Dziś 12 stron

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Niedziela 6 marca 1938 r. Nr. 64

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

KRAKÓW
ul. Św. Anny 12.
Bibljoteka Jagiell.

Zamach na Stalina

Aresztowania wśród wybitnych oficerów

garnizonu moskiewskiego

MOSKWA, 5.3 (tel. wł.). Czerwony car Rosji, Stalin, nie szczędzi swym poddanym - niewolnikom coraz to nowych wzruszeń. Jeszcze nie ochłonęła Rosja z wrażenia wywołanego obecnym masowym procesem przeciw „zdrajcom, szpiegom i Trockistom",

a już zapowiada się nowy masowy proces, nie mniej dobrze wyreżyserowany od poprzedniego.

Oto w piątek GPU dokonała **sensacyjnych aresztowań w związku z przygotowywanym zamachem na życie Stalina.**

Aresztowano trzech oficerów garnizonu moskiewskiego, a to

gen. Kowaczenko, kpt. Gostuszowa i mjr Nikołajewa.

Wszystkich trzech aresztowanych przewieziono pod silną eskortą samochodem pancernym

do lochów GPU na Łubiance.

Stoją oni pod zarzutem, że usiłowali wywołać rewoltę wśród straży pałacowej na Kremlu i zabić Stalina.

GPU twierdzi, że aresztowani po zamordowaniu Stalina mieli zamiar

wywołać w kraju rewoltę wojskową i utworzyć nowy rząd.

W związku z odkrytym spiskiem na życie Stalina rozpoczęły się **masowe aresztowania w korpusie oficerskim garnizonu moskiewskiego,** a także w garnizonach prowincjonalnych. Oprócz gen. Kowaczenki, kpt. Gostuszowa i mjr Nikołajewa, aresztowano **kilku wybitniejszych oficerów sztabowych i bardzo wielu oficerów młodszych.**

Podobno spisek na życie Stalina miał bardzo szeroki zasięg.

Spiskowcy zamierzali, zdaniem GPU, zgładzić Stalina jeszcze w ciągu trwania obecnego procesu przeciw Bucharinowi, Rykowowi i tow.

Aresztowania wywołały wielkie wrażenie, zarówno wśród ludności, jak i w szeregach armji.

ZAWIADOMIENIE

Dnia 8-go b.m. nastąpi otwarcie

SKŁADU FABRYCZNEGO

w Sosnowcu

przy ul. 3-go Maja 31

Firmy Edward Zipser i Syn

W BIELSKU

Dr. med. JÓZEF KUBACKI

przyjmuje

w chorobach wewnętrznych

ELEKTROKARDIOGRAF

SOSNOWIEC, CHEMICZNA 6

od 5 — 6 po poł. 1036

Zniesienie cen przymusowych

NA CEGŁĘ

WARSZAWA, 5.3. (Tel. wł.) Minister spr. wewnętrznych wydał zarządzenie, aby wojewodowie uchylili swoje zarządzenia z roku ubiegłego, wyznaczające ceny przymusowe za cegły. Zarządzenie to wydane zostało w związku ze zbliżającym się sezonem budowlanym. Na skutek zarządzenia Ministerstwa spraw wewnętrznych cena cegły w bieżącym sezonie budowlanym kształtować się będzie według zasad wolnej konkurencji. Jedynie w wypadku, gdy stwierdzona zostanie oczywista spekulacja, a wszystkie środki, celem jej zahamowania okażą się bezskuteczne, wówczas dopiero cena cegły ponownie wyznaczona została by przez władze.

Dalszy ciąg wyreżyserowanej szopki

Towarzysz Rozenholc zeznaje jak z nut

Trocki na żołdzie Reichswehry

MOSKWA, 5.3. (Tel. wł.) W dalszym ciągu procesu moskiewskiego zeznawali Rozenholc, Krestinski i Rakowski.

Zeznania ich były o tyle sensacyjne, że potwierdziły pogłoski o aresztowaniu niektórych dygnitarzy, jak Jureniewa, b. ambasadora w Tokio, który został odwołany z Japonii i mianowany ambasadorem w Berlinie dokąd jednak nie dojechał, Bogomołowa, b ambasadora w Chinach, Jakubowicza, posła w Oslo, który wahał się z przyjazdem do Moskwy, Maronowa, zastępcy naczelnika wydziału prasowego, Sabanina, dyrektora departamentu prawnego w komisarjacie spraw zagranicznych i Gorbaczewa, zastępcy dowódcy moskiewskiego okręgu wojennego.

Rozenholc stwierdził stały i ścisły kontakt Krestinskiego z Tuchaczewskim, podkreślając że on sam był w stałym kontakcie z Rykowem i Piatakowem. Jako komisarz handlu zagranicznego Rozenholc prowadził szkodnictwo w tym resorcie na korzyść Niemiec i Japonii, eksportując potrzebne w tym kraju surowce po zniżonych cenach, a poza tym z kasy państwowej zasilał ruch trockistowski.

W roku 1933 Rozenholc przekazał Trockiemu 300 tys. dolarów za pośrednictwem jednego z przedstawicieli dyplomatycznych w Moskwie. Poza tym w ciągu trzech lat przekazywał po 110 tys. dolarów rocznie oraz dość często drobniejsze sumy. O szkodnictwie w dziedzinie obrony kraju Rozenholc będzie zeznawał na posiedzeniu zamkniętym.

KONTAKT Z REICHSWEHRĄ

Mówiąc o kontakcie trockistów z Reichswehrą, Rozenholc oświadczył, że na polecenie Trockiego miał on dostarczać generałom **Seecktowi i Hammersteinowi informacyj o sowieckim lotnictwie wojskowym, Krestinski zaś dostał od Trockiego polecenie udzielania informacyj o charakterze szpiegowskim,** za co Reichswehra płaciła w ciągu 8 lat Trockiemu po 60 tysięcy dolarów rocznie.

Rokowania w tej sprawie Krestinski nawiązał w r. 1922 i od tego czasu udzielał Reichswehrze informacyj szpiegowskich do r. 1930, tj. do wyjazdu z Berlina. Mniej więcej od tej daty Rozenholc również rozpoczął informowanie Niemców. Rozenholc w toku zeznań przyznał się, że miał zamiar sam osobiście zamordować Stalina.

Rząd nie godzi się

na realizację postulatów Stron. Ludowego

KRAKÓW, 5.3 (tel. wł.). Starostwo grodzkie w Krakowie wezwało członków zarządu okręgowego Stronn. Ludowego w Krakowie.

Przybyłym zakomunikowano stanowisko władz wobec ewentualnych prób zrealizowania rezolucyj kongresu Stron. Ludowego, która wywołała najwięcej komentarzy w kołach politycznych.

Imieniem rządu oświadczono, że rząd nie dopuści do zrealizowania rezolucji. Podobne wezwania jak zarząd okręgowy otrzymały również powiatowe zarządy Stronn. Ludowego od starostów powiatowych. Wszystkim zarządom komunikuje się to samo.

Ponadto wezwani otrzymali do podpisania **deklarację, iż wiadomo im jest, że rząd będzie uważał próby zrealizowania rezolucji kongresu za formę wymuszenia na rządzie postulatów ludowców.**

Eksport węgla

W LUTYM

WARSZAWA, 5.3 (tel. wł.). Eksport węgla kamiennego w lutym 1938 r. wyniósł według tymczasowych danych 718 tys. ton wobec 863 tys. ton w styczniu rb. i 654 tys. ton w lutym 1937 r.

Przeciętna dzienna wysyłka węgla kamiennego zagranicę, wynosiła w lutym około 36 tys. ton, a zato zmalała w porównaniu ze styczniem o tysiąc ton.

Miesiąc w śnieżnym grobie

Tragedia pary narciarzy - Polaków

Z zimna i wyczerpania zginęli w górskiej chącie

THANN (Alzacja), 5.3 (tel. wł.). W opuszczonej zagrodzie znaleziono zwłoki dwojga Polaków, studenta Uniwersytetu w Strassburgu, Lubieńskiego i Wierchowskiej z Paryża.

Zaginęli oni jeszcze w styczniu, po wyjściu na wycieczkę narciarską. Przypuszczano wówczas, iż oboje musieli paść ofiarą nieszczęśliwego wypadku i zarządzono poszukiwania, które jednak nie dały rezultatu. W piątek przed południem chłopi znaleźli w pobliżu wsi Wildenstein pozostawione narty, a opodal w chacie opuszczonej zagrody zwłoki pary Polaków.

Według szczegółowego opisu tragedii, jaki podają dziś dzienniki paryskie, wynika, że p. Łubieński, oraz p. Wierchowska, oboje w wieku około lat 22, wybrali się w pierwszych dniach stycznia do Wogezów do znanej miejscowości klimatycznej Markstein, skąd wyruszyli na dalsze wycieczkę. Po wyjściu ich z hotelu już w południe natknęli się na bardzo ostrą burzę śnieżną, jedną z tych niezwykle silnych zawiei śnieżnych, czyniących szlaki wycieczki w Wogezach tak niebezpiecznymi dla turystów. Para narciarzy, wyczerpaną walką z zadymką śnieżną, schroniła się do opustoszałej chaty, którą napotkała na swej drodze.

Jak wynika z opowiadań trzech studentów, kolegów p. Lubieńskiego ze Strsburga, którzy odnaleźli ciała nieszczęśliwych ofiar, para sportowców polskich była widocznie tak bardzo zmęczona, iż odrazu zwaliła się z nóg w pierwszej izbie opuszczonej chaty, **nie mając sił, by uchylić drzwi drugiej izby, gdzie znajdowało się drzewo na opał i trochę prowiantów.**

Zbuntowane oddziały japońskie

wymordowały dowódców

PEKIN, 5.3. Według doniesień podróżnych, którzy powrócili z prowincji Sui-Juan, oddziały pomocnicze japońskie na zachód od Puo-Tau-Czen, końcowego punktu linii kolejowej zbuntowały się. Oddziały te, rekrutujące się z mieszkańców Mandżurii i Mongolii, wymordowały swoich japońskich oficerów i przeszły na stronę chińską. O ilości zbuntowanych oddziałów nie wiadomo nic.

Udaremniony zamach

Bakteriami z instytutu Pasteura

chcieli wytruć przeciwników

PARYŻ, 5.3 (tel. wł.). Dochodzenie w sprawie organizacji „białych kapturów" dostarczyło Paryżowi jeszcze jednej sensacji. Oto okazało się, że organizacja dla swych tajnych celów usiłowała zdobyć kultury niezwykle niebezpiecznych bakteryj.

W lecie ubiegłego roku dyrekcja instytutu mikrobiologicznego im. Pasteura zwróciła uwagę na zamówienie na bardzo niebezpieczne bakterie, które zgłoszono do instytutu na formularzach jednego ze szpitali. Ponieważ dyrekcja instytutu obawiała się, że nawet szpital może się nie dość ostrożnie obchodzić z tak niebezpiecznymi bakteriami, **wydały kultury bakteryj nieszkodliwych.**

Po kilku dniach zamówienie się powtórzyło. Wówczas dyrektor zatelefonował do szpitala o potwierdzenie zamówienia i dowiedział się, że szpital nie zamawiał zabójczych bakteryj.

Zawiadomiono policję, która wszczęła dochodzenie, jednak bez skutku. Dopiero obecnie porównując listy z rozmaitymi dokumentami skonfiskowanymi w związku z aferą „kagulardów" władze śledcze stwierdziły, **że zamówienie na śmiercionośne bakterie dokonane zostało przez „organizację białych kapturów".**

Ustalono nawet nazwiska dwóch członków organizacji, którzy dla jakichś zbrodniczych celów chcieli zdobyć mikroby, zanim ich jednak zdołano aresztować, obaj zbiegli za granicę.

Tylko podejrzliwości dyrektora instytutu im. Pasteura należy zawdzięczać że nie została dokonana jakaś potworna zbrodnia przy pomocy bakteryj chorobotwórczych.

Dnia 3 marca 1938 zasnęła w Panu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Św. Sakramentami nasza najukochańsza żona, matka i babcia

ś. † p.

Eleonora z Syllów BARGIEŁOWA

przeżywszy lat 67.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy Hucie „Staszic" (dom urzędniczy) na cmentarz parafialny w Niwce nastąpi w poniedziałek dn. 7 marca 1938 o godz. 15.

Nabożeństwo żałobne za duszę śp. drogiej nam Zmarłej zostanie odprawione w kościele w Niwce we wtorek 8 marca 1938 o godz. 8.30.

Na smutne te obrzędy zapraszają znajomych i przyjaciół, pozostali w głębokim smutku

1037 **MĄŻ, CÓRKI, SYNOWE, SYNOWIE i WNUCZKI**

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę

Ś. p. Drowi Mieczysławowi Denzelowi

przez odprowadzenie zwłok Jego na miejsce wiecznego spoczynku i wszystkim, którzy okazali nam tyle współczucia w nieszczęściu, jakie nas spotkało, składamy z głębi zbolałego serca płynące podziękowanie

ŻONA, RODZEŃSTWO I RODZINA

Stokowski poślubił

GRETĘ GARBO

FILADELFIA, 5.3. Według doniesień dziennika „Philadelfia Letters", przyjaciele Stokowskiego zapewniają, iż z pewnością wziął on już ślub z Gretą Garbo, gdyż od dłuższego czasu mieli oni zamiar pobrać się 1 marca. Przyjaciele Stokowskiego opowiadają dalej, że nowożeńcy zamierzają zupełnie wycofać się z czynnego życia i działalności artystycznej, zbudować sobie dom w okolicy Fenix (stan Arizona) i pędzić życie w zupełnym odosobnieniu.

Awantura na ulicy

W BĘDZINIE

W Dąbrowie przy ul. Konopnickiej 16 mieszkała Sana Kuperberg z mężem i dwojgiem dzieci. Mąż od pewnego czasu zdradzał chęć opuszczenia ogniska domowego, co też zrobił wczoraj i udał się do Będzina, pozostawiając rodzinę bez środków do życia.

Kuperbergowa nie dała za wygraną i pojechała za mężem. Spotkawszy lekkomyślnego małżonka na ulicy urządziła mu awanturę, a następnie jęła go gonić po ulicach. Kuperberg schronił się do jakiejś bramy i uniknął pościgu żony. Po kilku godzinach, gdy Kuperbergowa w dalszym ciągu krążyła po ulicach wypatrując małżonka, napadł na nią jakiś żyd i pobił do utraty przytomności.

Dochodzenie wszczęte przez policję ustaliło, że do napadu i pobicia Kuperbergowej namówił nieznajomego mąż, który w ten sposób chciał się zemścić na małżonce, za jej awantury.

Zagadkowa ucieczka dezertera niemieckiego

na tankietce przez linię Maginot'a

LONDYN, 5.3. (Tel. wł.) Sfery wojskowe są niezwykle zainteresowane dziwnym wypadkiem dezercji z armii niemieckiej. Młody podoficer uciekł do Francji na tankietce, na której minął granicę francuską z szybkością 100 km na godzinę.

Przypuszcza się bowiem, że nie chodzi zgoła o dezercję, lecz o niebywale śmiałą próbę wywiadu niemieckiego, aby zbadać, czy sławna linia Maginota, zbudowana z betonu i stali wzdłuż całej granicy francusko-niemieckiej, możliwa jest do przekroczenia przez broń pancerną.

Nasuwają się następujące pytania: 1) w jaki sposób mógł podoficer niemiecki ukraść tankietkę w nocy ze strzeżonego garażu? 2) w jaki sposób mógł, nie zatrzymany, przejechać 80 km, dzielących jego garnizon od granicy francuskiej? 3) w jaki sposób mógł minąć granicę niemiecką, która wyjątkowo silnie strzeżona jest od czasu „czystki", przeprowadzonej w armii niemieckiej?

Poza tym dezerter musiał dokładnie znać tajne przejścia przez zasieki drutu kolczastego, rozpościerające się między granicą francuską a linią Maginota, gdyż inaczej nie mógłby tej przeszkody minąć, by dojechać do samej linii fortyfikacji.

W kołach wojskowych przypuszczają, że chodzi wprost o dobrze pomyślany, śmiały fortel szpiegowski.

Min. Beck

WYJECHAŁ DO WŁOCH

WARSZAWA, 5.3 (tel. wł.). Minister spraw zagranicznych płk. Beck wyjechał z małżonką do Rzymu, dokąd przybywa jutro rano.

Ministrowi towarzyszą dyrektor gabinetu ministra Michał Łubieński, wicedyrektor departmentu politycznego Józef Potocki oraz sekretarze osobiści St. Siedlecki i Starzyński.

Przed swym wyjazdem min. Beck przyjął ambasadora Niemiec i Turcji oraz posła Rumunii.

Nowe szykany litewskie

WOBEC POLAKÓW

RYGA, 5.3. Donoszą z Kowna, że w miejscowości Szawelance policja przeprowadziła rewizję w mieszkaniu prywatnego nauczyciela polskiego Jagiełłowicza. Rewizja trwała kilka godzin. Policjanci skonfiskowali kilka egzemplarzy elementarza polskiego i podręcznik geografii. Chociaż nie znaleziono żadnych kompromitujących przedmiotów, Jagiełłowicza aresztowano i przetrzymano przeszło dobę w areszcie w miasteczku Kawarska. Policja groziła Jagiełłowiczowi represjami i przymusowym wysiedleniem o ile nie zaprzestanie udzielania lekcji języka polskiego dzieciom polskim, uczęszczającym do szkoły litewskiej. Innej szkoły w Szawelanach nie ma.

Bezbożnictwo

W SZKOŁACH CZESKICH

PRAGA, 5.3. Organ katolików czeskich „Lidove Listy" wystąpił z artykułem ubolewającym nad wzrostem bezbożnictwa w szkołach czeskich. Bezbożnictwo to szerzone jest przede wszystkim ze strony ministerstwa i władz szkolnych. Dziennik cytuje fakty szykanowania rodziców wychowujących dzieci w duchu religijnym. Zanotowano cały szereg wypadków, iż rodzice na skutek tych okoliczności zabierali dzieci ze szkół czeskich, zapisując je do niemieckich.

Reklama

W URZĘDACH POCZTOWYCH

WARSZAWA, 5.3. (Tel. wł.) Ministerstwo poczt i telegrafów zezwoliło na instalowanie reklam świetlnych i aparatów kinowych w agencjach i urzędach pocztowych. W urzędach pocztowych dozwolone będzie wyświetlanie filmów o charakterze ogólnopaństwowym i gospodarczym.

**Dwa razy daje —
kto szybko daje
Złóż dziś ofiarę
na Pomoc Zimową!
Konto P. K. O. 70.200
Pomoc Zimowa**

H. RABL 48)

POŻAR W LONDYNIE

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

— Słuchaj, smarkaczu obrzydliwy, nie rób ze mną żartów! Jestem tu w służbie, muszę pilnować interesów swego szefa, muszę wiedzieć wszystko, rozumiesz?

Chłopak, któremu było bardzo niewygodnie w tej pozycji, oparł się czołem o jej czoło.

— A ja muszę pilnować interesów pana Łętowskiego! — oświadczył uparcie. — I teraz ani słowa pani ode mnie nie usłyszy!

— W takim razie powiem panu Topolskiemu, że ty i pan Marek coś przed nim ukrywacie. Już on potrafi wypytać, o co chodzi! Zaraz pan Topolski wróci...

— Zaraz nie wróci, bo dopiero niedawno poszedł do Izby Gmin — przerwał Janek.

Zadzwonił telefon.

Panna Rembiańka zdjęła słuchawkę i po chwili oddała ją chłopakowi.

— Pan Marek — powiedziała.

— Bardzo mi przykro, Janku, ale do kina dziś już nie zdążymy — mówił Łętowski. — Zaraz jadę do hotelu. Mam dużo roboty z fotografiami.

— Już wychodzę! — zawołał chłopak i ześliznął się ze stołu. Spojrzał w zamyśleniu na dziewczynę. — Zastanowię się jeszcze i jutro dam pani ostateczną odpowiedź. Ale do tej pory pani nic nie powie panu Topolskiemu, dobrze?

Panna Rembiańka podała mu dłoń i uśmiechnęła się szczerze, gdy znikł za drzwiami.

— Zabawny smarkacz! — rzekła do siebie i spoważniała nagle. — A jeśli rzeczywiście coś wie?... — pomyślała. — Dobrze, zaczekajmy do jutra!

Przykryła maszynę do pisania i wyszła.

Janek przyjechał do hotelu i dowiedział się, że Marek nie wrócił jeszcze. Wszedł do swego pokoju, położył na stole wycinek z dziennika oraz swoją odbitkę i zaczął porównywać.

Mężczyzna, na którego towarzysz z loży zamachnął się krzesłem, mógł być Leverstone'm. Tak, mógł być nim, a mógł i nie być...

Trzeba poszukać czego innego — pomyślał. — Przydałaby się prawdziwa, porządna fotografia... A byłoby najlepiej, gdybym mógł zobaczyć samego Leverstone'a!... A może go już pochowali?

Posiedział jeszcze trochę, potem schował zdjęcia i otworzył album zdjęć, który Marek dał mu do przejrzenia. Wszystkie były znakomite. Janek westchnął głęboko.

Gdybym miał taki aparat fotograficzny jak pan Marek — zastanawiał się — czy potrafiłbym to samo zrobić?...

Zapomniał zupełnie, że Konstancja na niego czekała.

* * *

Pani van Bevergen już straciła nadzieję, że ujrzy dziś Janka. Nie dziwiła się zbytnio, że nie przyszedł. Miał tyle nowych wrażeń, zawarł tyle ciekawych znajomości: Łętowski, Rummy, Topolski — z tymi ludźmi trudno jej było konkurować. Pocieszała się tym jedynie, że to wszystko musiało się skończyć wkrótce. Gdyby taki stan rzeczy przeciągnął się dłużej, chłopakowi byłoby ciężko powrócić do normy i poprzednie spokojne życie wydałoby się nudne.

Konstancja siedziała z mężem w swoim pokoju. Pan Bevergen czytał Times'a, ona przy małym stole kładła pasjanse — żaden nie wychodził, ponieważ była zanadto roztargniona.

Bevergen opuścił gazetę, przyglądał się jakiś czas żonie, potem wziął waleta trefl i położył na damę kier.

— Nie wyjdzie, jeśli nie będziesz uważała... Jesteś bardzo nerwowa od jakiegoś czasu i to mnie zaczyna niepokoić poważnie. Co ci jest, Konstancjo?

Odchyliła się mimo woli na oparcie krzesła i jej twarz usunęła się z kręgu światła, padającego od stojącej lampy, przykrytej ciemnym abażurem.

— Nie... — odpowiedziała bez przekonania — naprawdę nic...

Bevergen nie spuszczał z niej badawczego wzroku. **(C. d. n.)**

Zniesienie podwyższonego
OPODATKOWANIA

Ustawę o podatku dochodowym zmieniła w myśl projektu rządowego sejmowa komisja skarbowa. Dzięki tej zmianie zniesione zostanie podwójne opodatkowanie spółek akcyjnych. Pozostawiono bowiem opodatkowanie spółki, zniesiono natomiast indywidualne opodatkowanie akcjonariuszy od otrzymanej dywidendy. Tak samo nie będą podlegały opodatkowaniu dochody z udziałów w spółkach z ogr. odpowiedzialnością.

Zniesiono też podwójne opodatkowanie w wypadkach utrzymywania członków rodziny. Dotąd podatek dochodowy opłacały zarówno osoba utrzymująca, jak i utrzymywana. Obecnie opłacać go będzie tylko osoba, wypłacająca zapomogę.

Poza tym nowela przewiduje zawieszenie przez władze skarbowe t. zw. ugód z płatnikiem. Urzędy skarbowe ustalać będą z płatnikiem z góry np. na okres lata wysokość podatku ,który ma on w tym czasie wpłacić. Uniknie się dzięki temu w wielu wypadkach postępowania wymiarowego. Uprości to urzędowanie, a płatnika ochroni przed niespodziankami wymiaru.



Makabryczno-groteskowy spektakl

Prawda i kulisy procesu moskiewskiego

Świat znów ma widowisko. W Moskwie toczy się trzeci proces „wrogów narodu sowieckiego“, bo takim nazwano mianem tych, którzy już ziemię gryzą: — Tuchaczewskiego, Zinowiewa, Kamieniewa i długi szereg innych, oraz tych, którzy, zasiadając dziś na ławie oskarżonych przed oczami prokuratora Wyszyńskiego i przewodniczącego najwyższego sowieckiego kolegium sędziowskiego, tow. Ulricha, mają również wszelkie szanse znalezienia się tam, skąd trudno wrócić, ażeby zwalczać Stalina...

Świat dziwi się, ale bo też jest się czemu dziwić. Najwybitniejsi przywódcy partii komunistycznej, dygnitarze Związku Sowieckiego, członkowie rządu, ambasadorowie, przyjaciele Lenina, — twórcy ideologii sowieckiej — są:

szpiegami, agentami wywiadu państw obcych, nasłanymi przez zagranicę mordercami, sabotażystami i złodziejami.

Jagoda, szef krwawej „czerezwyczajki“, potem GPU., potem Narkomindieła — rozstrzeliwał i torturował na rozkaz zagranicznych sztabów generalnych... Rykow, wieloletni premier Związku sowieckiego, przygotowywał zamach stanu i obalenie rządu... na którego czele sam stał!! Bucharin, naczelny ideolog komunizmu brał pieniądze od faszystów za zamordowanie członków biura politycznego partii komunistycznej, tego biura, którego wszyscy członkowie również mieli pozostawać na usługach wywiadów obcych, a więc raczej byli czymś w rodzaju „kolegów po fachu“ Bucharina...

Czernow i Zubarew, komisarze , ministrowie sowieccy przez lat sześć i dziesięć byli prowokatorami na usługach carskiej jeszcze „ochrany“ już od 1908 roku, względnie 1911, a następnie „odziedziczył“ ich wywiad wojskowy angielski czy niemiecki...

To nie są wszystkie paradoksy trzeciego z kolei procesu moskiewskiego.

Ludzie w Europie i gdzie indziej siedzą nad gazetami, wzruszają ramionami, wznoszą ramiona do góry, dziwią się, a poniektórzy, żywszego temperamentu, zaklnie soczyście w rodzinnym języku, bo — zaiste — nie pojmie, czy rozkazodawcy towarzyszów Wyszyńskiego i Ulricha jego uważają za kretyna, czy też sami...

Bo jest wszystko jedno, czy twierdzenia sowieckich aktów oskarżenia są prawdziwe, czy nie. Jest wszystko jedno, czy ludzie, którzy dzierżyli jeszcze pełnię władzy, kiedy skazywano Kamieniewa, byli jego wspólnikami w przestępstwie i potępiali go, używając w tym celu zwrotów

„zezwierzęcona szajka gadów, morderców, szpiegów, zdrajców“,

jak o nich samych pisze prasa sowiecka po roku, czy też nie.

Znaleźli się sami po kilku miesiącach na liście „krwawych łotrów“, porywających się na świętego wodza rewolucji światowej Józefa Wissarionowicza Stalina“. — Wszystkie cytaty tłumaczymy dosłownie z „Izwiestii“ i „Prawdy“. A ci co rządzą i piszą dzisiaj? Kto z nich jutro okaże się agentem „faszystowskich podżegaczy do wojny?“ Przecież prasa sowiecka sławiła Jagodę za wykrycie spisku Zinowiewa, a dziś sławi Jeżowa za wykrycie knowań Jagody... Nie będzie ani krzty przesady w twierdzeniu, że wolno nam oczekiwać jeszcze w Sowietach objawów — „samowykrywania przestępstw“ przeciwko władzy sowieckiej.

Ale to szystko jedno! Ktoś musiał być odpowiedzialny

za ruinę gospodarki sowieckiej, za głód za katastrofy nieustające. Ktoś musiał odpowiadać publicznie za to, że przejawiają się w Sowietach coraz potężniej wielkie narodowe ruchy odśrodkowe, ujarzmionych przez dyktaturę narodów, które ani rusz uwierzyć nie chą w najnowsze odkrycie demograficzne, polegające na wynalezieniu nazwy „naród sowiecki“.

Dezorganizacja gospodarki sowieckiej jest faktem, tak samo, jak faktem jest przebudzenie się narodów, tworzących Związek Sowiecki i jak prawdziwe są ich tendencje do pozbycia się gniotącego jarzma.

Terror władzy nie może działać bez pożywki, a pożywki tej, usprawiedliwienia i zarazem uprawnienia do dalszej akcji terorystycznej dostarczyć muszą procesy publiczne i rozpętana na ich tle propaganda.

Zadaniem tej propagandy jest dostarczenie oddziałom GPU, rozsianym po całym olbrzymim terytorium Związku sowieckiego **materiałów i argumentów do występowania przeciwko lokalnym „sabotażystom i zdrajcom“.**

Po każdym procesie moskiewskim — następuje seria większa lub mniejsza procesów na prowincji, następują aresztowania i wyroki śmierci, lub rozstrzeliwania bez wyroków na całym obszarze „sowieckiej ojczyzny“ od Krymu po biegun północny i od Oceanu Spokojnego do Dźwiny.

Wielkie procesy moskiewskie poddają melodię... Parafrazy jej gra się na prowincji i cel jest osiągnięty: — sterorytyzowane, pod biczem straszliwego strachu śmierci żyjące społeczeństwo różnonarodowe, ujarzmione przez krwawą dyktaturę, wykonuje biernie nakazy władzy, podtrzymuje trwanie eksperymentu.

Wobec tego zaś, że eksperyment trwać musi, bo tego chcą ludzie na Kremlu — trzeci proces moskiewski nie będzie — ostatnim... Na pewno!

Życzenia dla kongresu
ludu polskiego w Niemczech



RYNGRAF DLA ZWIĄZKU POLAKÓW W NIEMCZECH

Światowy Związek Polaków z Zagranicy na jubileusz XV-lecia istnienia Związku Polaków w Niemczech ofiarował tej instytucji kuty w srebrze ryngraf dla chorążego Związku.

U góry ryngrafu widnieje Matka Boska Częstochowska, z obu stron Jej wizerunku — znak „Rodła“, u dołu — Orzeł Polski okolony napisem wyjętym z roty Polaków w Niemczech, brzmiącym: **„Wytrwamy i wygramy“.**

Na odwrotnej stronie ryngrafu znajduje się napis: „Związkowi Polaków w Niemczech w XV-tą rocznicę walki o polskość — Światowy Związek Polaków z Zagranicy. 6.III 38“.

Ryngraf ten zostanie wręczony dzisiaj na Kongresie Polaków w Niemczech w Berlinie przez przedstawiciela Światowego Związku Polaków z Zagranicy.

W związku z mającym się odbyć dzisiaj **Kongresem Ludu Polskiego w Niemczech** — prezes Światowego Związku wojewoda Raczkiewicz nie mogąc wziąć osobiście udziału w Kongresie skreślił list do Polaków w Niemczech, który poniżej przytaczamy:

Kochani Rodacy!

Nie mogąc — mimo gorącego pragnienia — przybyć na Kongres i osobiście wziąć u działu w święcie Waszej bratniej organizacji, przesyłam Wam tą drogą z głębi serca płynące pozdrowienie. Jako prezes Światowego Związku Polaków z Zagranicy miałem możność ocenić twardą i nieustępliwą, ofiarną i pełną zapału pracę Ludu Polskiego w Rzeszy. Budziła ona i budzi — tu u nas w kraju — tę samą co w Waszych sercach dumę i radość. Jest bowiem świadectwem niezłomności ducha polskiego, który w pracy i w walce wiernie stoi na straży ideałów narodowych. Niechaj piętnastoletni dorobek Związku Polaków w Niemczech będzie dla wszystkich Polaków bodźcem do dalszych konstruktywnych wysiłków nie tylko utrzymania, ale i powiększania dorobku narodowego.

Z dotychczasowego Waszego trudu i umiłowania wszystkiego, co polskie, rodzi się głębokie przekonanie i wiara, że znak Rodła będzie i nadal nie tylko sztandarem pracy, lecz i drogowskazem wiodącym ku lepszej przyszłości w zjednoczeniu serc i dusz, w wierności tradycji i kulturze swego Narodu.

Z tą wiarą, którą w każdym polskim sercu tu w kraju znaleźć możecie, przesyłam Kongresowi i całemu Ludowi Polskiemu w Niemczech życzenia, by pod sztandarem Rodła w karnych szeregach Związku Polaków działał, walczył i zwyciężał.

Niech z Waszej pracy i znoju duch wyjdzie jeszcze bardziej umocniony, by żadne przeciwności losu nie mogły mu nigdy zagrozić.

Z DNIA

PRZYJAZD PADEREWSKIEGO DO POLSKI

W czerwcu przyjechać ma na dłuższy pobyt do Polski Ignacy Paderewski.

Ignacy Paderewski odgrywa bardzo czynną rolę polityczną w Stronnictwie Pracy i do jego przyjazdu te koła polityczne przywiązują dużą wagę.

WALNY ZJAZD „ZARZEWIA“

W kwietniu br. w Warszawie odbędzie się Ogólnopolski Walny Zjazd grupy „Zarzewia“.

Na Zjeździe tym zostaną podjęte ważne uchwały polityczne w związku z obecną sytuacją wewnętrzną i zagraniczną państwa.

ODROCZENIE KONGRESU BEZBOŻNIKÓW

Międzynarodówka bezbożników licząc się z obecną sytuacją polityczną w Europie oraz nieprzychylnymi nastrojami w Anglii postanowiła w rb. nie zwoływać swego kongresu.

Na wniosek bezbożników amerykańskich kongres odbyłby się w r. 1939 w jednym z miast Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Wizyta v. Ribbentropa
W WARSZAWIE

Według informacyj prasy zagranicznej w najbliższej przyszłości oczekiwać należy przyjazdu do Warszawy nowego ministra spraw zagr. Rzeszy v. Ribbentropa.

Celem przyjazdu było by rewizytowanie ministra Becka, który bawił z wizytą w Berlinie w lipcu 1935 r. Jako termin wizyty wskazywany jest początek kwietnia.

Tajemnice sztabów generalnych

Walka techników i szpiegów

poprzedza wojnę armii

Przed dwoma laty stan rzeczy w przemyśle zbrojeniowym wyglądał w ten sposób, że na dostawę niektórych narzędzi wojny trzeba było czekać po kilka lat. Fabryki zawalone były zamówieniami i nie mogły nadążyć ich wykonania. Przed rokiem sytuacja nieco się zmieniła, zdawało się, że wielka koniunktura zbrojeniowa mija. Ale teraz znów parlamenty największych potęg świata obradują nad dalszym zwiększeniem kredytów na zbrojenia, fachowcy wojskowi znów stawiają żądania, od których wyłysieć może nie jeden minister skarbu.

Zanim zagrają armaty na polach bitew, toczy się cicha wojna techników i specjalistów wojskowych, do której czasem wtrąca się szpieg i sabotażysta.

Rozpatrzmy kilka badanych ostatnio problemów techniki wojennej.

POWIETRZNY KOLOS

Komisja dla spraw marynarki amerykańskiej Izby Reprezentantów uchwaliła ostatnio kredyt w wysokości 30 milionów dolarów, tj. 150 milionów złotych wyłącznie na nowe eksperymenty z narzędziami wojny, głównie z samolotami i amunicją.

Przypadkiem tak się składa, że ostatnio dowiadujemy się o dwóch nowych wielkich próbach stworzenia typu bombowca, któryby się odznaczał nie tylko dalekim promieniem działania, ale także zdolnością zabierania wielkiego ładunku bomb i szybkością. Powietrzny kolos opracowany przez znanego konstruktora amerykańskiego Glenn Martina,

ma mieć promień działania 17.600 km. ale przy tym fantastycznym dystansie może zabierać tylko 2240 funtów bomb

to znaczy tyle, co nasze niewielkie samoloty, t. zw. bojowe. Olbrzym powietrzny może zabierać nawet 64 000 funtów bomb, ale odbija się to fatalnie na zmniejszeniu jego promienia akcji do 4.800 km.

Osiąga za to fantastyczną, jak na bombowca, szybkość 608 km. na godzinę.

Z ALASKI NA HAWAJE

Konstruktorzy amerykańscy pracują z myślą o dalekiej przyszłości, chcąc stworzyć taki typ samolotu, któryby z Alaski, z wysp Hawai, czy z Filipin mógł bezpośrednio zagrażać Japonii, któryby nie tylko mógł dolecieć nad Tokio, ale także zrzucić na stolicę państwa Wschodzącego Słońca odpowiednią porcję bomb.

Nad podobnymi eksperymentami pracują konstruktorzy angielscy. Ostatnio skonstruowany bombowiec o dalekim promieniu działania miał niewiele gorsze właściwości techniczne od projektowanego kolosa amerykańskiego. To też jego nagłe zaginięcie jest dla wszystkich zagadką. Mówi się głośno o tym, że jest to akt sabotażu. Dwa bombowce, które miały wystartować z lotniska Bingway — miały niewielkie otwory wywiercone w tankach benzynowych, przez które wyciekała benzyna. Zauważono to bezpośrednio przed mającym nastąpić startem bombowców.

Rzecz ciekawa,

że uszkodzenie nastąpić mogło w 20 minut do pół godziny przed jego wykryciem, to znaczy wiedy, kiedy samoloty były przygotowane do startu.

Mamy tu do czynienia z aktem niezwykłej odwagi i zręczności. Cóż dziwnego, że wobec takich wypadków wszyscy są przekonani, iż zaginiony ostatnio bombowiec najnowszego typu, odbywający swój pierwszy wielki próbny lot padł ofiarą sabotażu — a nawet jak się mówi, mógł się znaleźć w posiadaniu jakiegoś obcego państwa, bo dotychczas nie umiano znaleźć jakichkolwiek śladów jego katastrofy.

Praca nad konstrukcją nowego typu samolotu trwa nieraz około dwóch lat. To też warto postarać się o zdobycie gotowego typu przeciwnika...

Powodzenie lub niepowodzenie konstruktora jest ogromnie doniosłym czynnikiem dla przyszłej wojny. Jeżeli najnowszy typ ciężkiego bombowca jest udany, sztaby są dobrej myśli. Jeżeli np. rozleci się w powietrzu, jak podobno najnowszy bombowiec niemiecki. Ju 80 — sztaby popadają w pesymizm. Trzeba znów rozpoczynać pracę na nowo, a tymczasem przeciwnik ma swój typ lepiej udany.

Przewagę w wojnie powietrznej zdobywają technicy, albo szpiedzy.

14-STRZAŁOWY KARABIN

Niemcy przygotowują ostatnio wielką reformę, która bardziej bezpośrednio zainteresuje piechurów. Będzie to istny przewrót w zasadach uzbrojenia piechoty. Zamiast obecnego karabinu, 5-strzałowego, i wymagającego repetowania,

wprowadzić mają w całej armii 14-strzałowy karabin automatyczny.

Przy obecnym kalibrze byłaby to istna armata. Ale też kaliber nowego karabinu niemieckiego wynosić ma 5,2 milimetry. Czy kule tego kalibru będą dosyć skuteczne? Niemcy uważają, że na odległość do 500 m. są one wystarczające, a cóż z tego, że kula obecnego karabinu może być groźna na dystansie do 3 km., kiedy w praktyce dalej jak na 600 m. piechota nie strzela.

Przezbrajanie piechoty i wymiana składów mobilizacyjnych broni ręcznej trwać będzie co najmniej trzy lata.

„SZPIEGOWSKA“ WYSTAWA W TOKIO

Oczywiście, że szpiedzy nie próżnują także w Japonii. Ostatnio w Tokio urządzono wielką wystawę, mającą pokazać metody działania szpiegów.

Wystawa zwiedzana jest przez tłumy ludzi, a dzienniki zamieszczają długie artykuły i opisy, mające nauczyć czytelników metod pracy szpiegowskiej po to, by ludność mogła im się przeciwstawić.

Ostatnia afera szpiegowska w Stanach Zjednoczonych świadczy o tym, że jedno z mocarstw europejskich dąży do rozszerzenia swej akcji szpiegowskiej na cały świat, obejmując nią tereny dotychczas raczej zaniedbane przez jej służbę informacyjną.

NIE BĘDZIE CIEKAWYCH DODATKÓW

Wbrew zwyczajom, na ostatnich manewrach floty Stanów Zjednoczonych, rozgrywanych w pobliżu japońskich wysp mandatowych na Oceanie Spokojnym, zabroniono udziału sprawozdawców prasowych i operatorów filmowych. Jest to duża zmiana w metodach amerykańskiego sztabu, który dotychczas chętnie patrzył na wyświetlanie filmów ilustrujących manewry floty.

Jeden z członków Kongresu podniósł w związku z tym ostre zarzuty, twierdząc, że chodzi o zatajenie prób, mających stwierdzić zdolność obrony sił morskich przed atakiem lotniczym.

Jego zdaniem, flota nie może się skutecznie bronić przeciw bombowcom i dlatego jej rozbudowa jest błędem.

Czy w niedługim czasie świat będzie się mógł przekonać, o ile to twierdzenie jest słuszne? Czy wartość nowego karabinu piechoty niemieckiej będzie zbadana w jakieś zawierusze? Któż to może wiedzieć — w każdym razie sztaby mają szereg zdobyczy, szereg zagadnień, które — ich zdaniem — zasługują na wypróbowanie i to nie na manewrach..

ZAPALIĆ OGIEŃ
odmierzyć kawę, zemleć kawę, odmierzyć domieszkę, a przy tym dokładnie uważać, ażeby dawka nie była za duża, lub za mała i nie narazić się na wyrzuty małżonka, który ceni sobie zawsze jednakowo dobry smak kawy. Tak to wyglądały dawniej przygotowania do przyrządzenia kawy, a działo się to właśnie rano, kiedy każda minuta najbardziej jest cenna. Jakże ułatwione są te wszystkie czynności dzisiaj! E n r i l o, które jest gotową mieszanką zagotowuje się przez trzy minuty na świeżej zimnej wodzie i już mamy gotową świetną, zdrową kawę, która ponadto jest bardzo tania. 977

Krestinski pochodzi

Z WILNA

Oskarżony w procesie w Moskwie Krestinski jest z pochodzenia wilnianinem.

Ojciec jego był profesorem w rosyjskim gimnazjum w Wilnie. Syn ukończył to gimnazjum, następnie wydział prawny uniwersytetu petersburskiego, po czym przybył ponownie do Wilna, gdzie praktykował do r. 1915 w charakterze adwokata.

Krestinski już wówczas znany był wśród robotników i w wielu procesach pomiędzy pracodawcami a robotnikami bronił interesów tych ostatnich.

„Wykreślić z mapy Boliwię!“

ZEMSTA OBRAŻONEJ KRÓLOWEJ

Turyści zwiedzający pałac Westminsterski w Londynie, z wielkim zainteresowaniem oglądają wielką mapę świata, na której terytorium republiki Boliwii zamazane jest czarną farbą.

Jedno z pism londyńskich wyjaśnia to curiosum.

W czasie panowania królowej Wiktorii, poseł brytyjski w Boliwii był obecny na wielkim przyjęciu, wydawanym przez dyktatora republiki, Melgarcho.

Kiedy goście byli już zebrani, dyktator wszedł na salę, prowadząc pod rękę swą nową przyjaciółkę, nakazując wszystkim obecnym uprzejme i serdeczne jej powitanie. Oburzony poseł W. Brytanii odmówił. Melgarcho kazał Anglika rozebrać, posadzić tyłem na osła i przy biciu w bębny oprowadzić po całym mieście.

Gdy królowa Wiktoria dowiedziała się o tej niesłychanej obrazie jej posła, natychmiast wydała rozkaz, aby wielka angielska flota wojenna udała się do Boliwii. Dopiero wyjaśnienie, że republika ta nie ma dostępu do morza, powstrzymała królowę. Poleciła ona natomiast niezwłocznie wykreślić raz na zawsze Boliwię z mapy świata.

Przez wiele lat w żadnej szkole angielskiej na lekcjach geografii nic nie mówiło się o Boliwii, a przedstawiciela tej republiki nie było w Londynie.

Negus

ZARZĄDCĄ CZĘŚCI ABISYNII

„Daily Herald“ zamieścił sensacyjną wiadomość, jakoby Mussolini zaproponował Negusowi — wzamian za odstąpienie Abisynii Włochom — administrację paru większych prowincji etiopskich.

Tranzakcja ta została zaproponowana podobno podczas wizyty lorda Halifaxa u Negusa.

RESTAURACJA
KABARET
DANCING
„SAVOY“ Sosnowiec ul. 3-Maja 8.
TEL. 61-901 PODZIEMIA — TEL. 61-904

PROGRAM MARCOWY

CILLY RAVELLO — tańce klasyczne i charakterystyczne.

LODA GAWICZ — znana wodewilistka w najnowszym repertuarze

BLANCA et WALDY — polski duet po powrocie z zagranicy w tańcach ekscentryczno-salonowych.

Tajemnica Krystyny

— Panno Krystyno! Proszę zrobić zastrzyk numerowi ósmemu!... A potem poprawimy apetyt temu nieznośnemu Jankowi! Niech pielęgniarz przesunie łóżko łakomego Wojtka obok Janka, a pani dopilnuje ich wspólnego śniadania.

Biały fartuch panny Krystyny szybko przemyka pomiędzy małymi łóżeczkami. Uśmiechają się blade, wynędzniałe twarzyczki, wywą przejrzystą skórą.
ciągają chude rączyny, obciągnięte niebieską

W mieście panuje groźna epidemia dziecięca. Prawie cały szpital wypełniony jest już małymi pacjentami, a zgłoszenia wciąż napływają. Wszystkie pielęgniarki czuwają bezsennie nad jęczącym i popłakującym drobiazgiem. Na każde głośniejsze westchnienie bólu pochyla się zatroskana twarz w obramowaniu sztywnych rurek czepka, a miękkie, dobre dłonie niosą ulgę i ciszę..

Najczęściej jest to panna Krystyna.

Ma dla nich najczulszy uśmiech, najdelikatniejsze ręce. W jej usposobieniu już jest coś macierzyńskiego i uzdrawiającego.

Lekarze nie mają wprost słów uznania dla tej dziwnej kobiety. Bo o pannie Krystynie nikt nic nie wie poza tym, że zrezygnowała z medycyny po dwóch latach studiów, ma skończone przepisowe kursy pielęgnacji dzieci i jest właściwie jedną z najmłodszych i najlepszych pielęgniarek.

O prywatnym swym życiu nie opowiada nikomu nikt jej też „na mieście“ nie widział. Żaden z młodych lekarzy nie mógł jej nigdy odprowadzić do domu, choćby i dlatego, że niechętnie rozmawiała podczas pracy. A jednak jej sposób opiekowania się dziećmi był pełen dojrzałej kobiecości, ciepła, serca, a mali pacjenci instynktownie szukali u niej obrony, garnęli się w jej młode ramiona i wypłakiwali do jej ucha swe najistotniejsze troski.

Nie rzadko dziecko w gorączce rozpalonymi rękami obejmowało jej szyję, jęcząc: „Mamusiu boli, och, boli!“

Od trzech dni panna Krystyna zastępowała chorą koleżankę. Nie chodziła do domu, tylko drzemała dwie godziny na twardej kanapce dyżurki i szła pełna młodzieńczej siły na zatłoczone sale. Od czasu do czasu tylko biegła do telefonu, nakręcała gorączkowo numer i szeptała kilka nerwowych słów, po czym po wysłuchaniu odpowiedzi marszczyła czoło i biegła do pracy. W drzwiach powracał jej dobry, słoneczny uśmiech, tylko oczy zamglone [illegible] coraz więcej smutkiem.

— O, panna Krystyna się zakochała — żartowali w przejściu młodzi medycy — telefonuje wciąż do narzeczonego!

Panna Krystyna zbladła, ale nic nie odrzekła, tylko w kącikach ust zarysowała się obca, twarda zmarszczka.

Po południu, po jednym z bardziej tajemniczych telefonów panna Krystyna u lekarza naczelnego wybłagała dwie godziny urlopu.

— Ależ teraz, kiedy każde ręce są potrzebne, a cóż dopiero pani, pani Krystyno! Przecież tyle tu od pani zależy! Mogę śmiało powiedzieć, że pani decyduje o zdrowiu tych biedaków! Czy to rzeczywiście konieczne?

— Panie doktorze, za dwie godziny będę na pewno. Chyba można mi zaufać?

— Hm. Jest pani zawsze taka tajemnicza, że trudno mi panią przekonać, no proszę bardzo...

Krystyna roztrąciła bez przeproszenia grupkę pielęgniarek stojących na korytarzu, wpadła w drzwiach na oszołomionego woźnego i wybiegła na ulicę.

Widziano ją, jak wsiadła do taksówki, trzymając kapelusz w ręce. Zwykła ludzka ciekawość, nie dająca się przytępić największą pracą i troską rozbrzęczała po korytarzach i gabinetach.

— Co właściwie dzieje się z panną Krystyną? Co za sygnały ze świata zdołały tę opanowaną osobę wzruszyć? Ciekawe!

Szepty i domysły nie ucichły nawet aż do chwili gdy Krystyna w codziennym białym fartuchu ukazała się na korytarzu szpitalnym. Zauważono tylko jej ciężki chód i zgarbione nieporadnie ramiona.

Weszła na próg sali tych najbardziej, najniebezpieczniej chorych. Smutne białe łóżeczka, białe policzki, białe aż sine usta. Jakby powietrze rozpalone aż do białości — gorączką.

Z poszarzałą twarzą i szklanymi, nieprzytomnymi oczami wpatrywała się w te twarze aż z dzikim jękiem cofnęła się na korytarz.

— Nie mogę, nie mogę tam wejść!... — łkała rozpaczliwie, osuwając się na klęczki pod drzwiami. — Aaa... nie mogę!

Otoczyli ją doktorzy pełni współczującego zainteresowania.

— To przepracowanie — kiwają głowami.

— Panno Krystyno!..

— Nie mogę.. nie mo—gę. Moje własne dziecko... umarło.. przed chwilą, gdy ja tutaj... O Boże! To chyba kara..

Jakże smutną i tragiczną była „tajemnica“ panny Krystyny...

H. LESZCZYŃSKA



Ten rysunek jest znakiem towarowym najpopularniejszych preparatów dla dzieci
BEBE SZOFMANA
PUDER, MYDŁO, KREM, OLIWA TOALETOWA

Gdy robotnik zostaje
PRACOWNIKIEM UMYSŁOWYM

Jeżeli ubezpieczony przechodzi z ubezpieczenia emerytalnego robotniczego do ubezpieczenia emerytalnego pracowników umysłowych i odwrotnie, wówczas, jako nowowstępujący do danego rodzaju ubezpieczenia, otrzymuje zamiast po przedniej nową legitymację ubezpieczeniową, do której ubezpieczalnia powinna wpisać okres zaliczony w nowym ubezpieczeniu wraz z przeciętnym zarobkiem obliczonym zgodnie z obowiązującymi przepisami.



Z paradoksalnych porównań

Apuchtin-jako wzór praworządności

W rocznicowym, skądinąd bardzo dobrym numerze jednego z dzienników stołecznych — zamieścił obszerny artykuł p. Jan Krzesławski, inaczej prof. Jan Cynarski, który przed kilku tygodniami miał w Sądzie okręg. w Sosnowcu sprawę o niewłaściwe analogie w czasie wygłaszania odczytu w Zawierciu p.t. „Hiszpania".

Artykuł ten poświęcony był Aleksandrowi Apuchtinowi, osławionemu rusyfikatorowi, kuratorowi warszawskiego okręgu naukowego w ostatnim ćwierćwieczu minionego wieku.

Stwierdzenie, że artykuł ten poświęcony był Apuchtinowi byłoby nieścisłe, ponieważ postać gnębiciela polskości posłużyła p. Krzesławskiemu do wyciągnięcia znowu pewnych porównań z dzisiejszą rzeczywistością w Europie, na wąskim zresztą odcinku działalności tego satrapy.

Apuchtin obchodził w 1890 roku 50-lecie służby państwowej rosyjskiej. Z tej racji wielu dyrektorów szkół i nauczycieli, chcąc się przypochlebić wszechmocnemu kuratorowi, zwróciło się do Apuchtina o zezwolenie na zawieszenie jego portretów w salach szkolnych.

Apuchtin, jak to wynika z artykułu p. K., nie mógł sam zdecydować o tej sprawie i przesłał zbiorową prośbę służbów do samego ministra.

Władze centralne odmówiły jednak zezwolenia na zawieszenie portretów Apuchtina, motywując to tym, **że „w zbiorze praw istnieje § 663, który zabrania wyrażania podziękowań osobom urzędującym za ich służbę, oraz wystawiania ich portretów w publicznym miejscu, dopóki na służbie państwowej pozostają".**

W 7 lat później, gdy Apuchtin otrzymał już dymisję ze swego stanowiska i został senatorem, podania dyrektorów zostały załatwione przychylnie i portret satrapy zawisł na ścianach sal szkolnych i gabinetów dyrektorskich.

P. Krzesławski kończąc ten pobieżny szkic z życia Apuchtina, pisze:

„Gdy oko spocznie na tych aktach minionej epoki, trudno się oprzeć myśli, że w przedwojennej Europie panowały jednak lepsze obyczaje, niż później, przynajmniej w niektórych dziedzinach".

To westchnienie, ten ukłon dworski w stronę przedwojennych obyczajów ma swój sens, ma swoje znaczenie.

P. Krzesławski umie mówić między wierszami i wiemy ku czemu zmierza. Klimat urzędowy w Rosji nie był wówczas bynajmniej taki sielankowo-praworządny, jak to chce nam przedstawić p. K. na przykładzie Apuchtina.

Samodzierżca nie znosił, gdy na ścianie **robiły mu konkurencję inne wizerunki,** nawet najbardziej oddanych mu czynowników. Zresztą tej manii hołdował również i cesarz Wilhelm II, który dopiero pod koniec wojny tolerował portrety zwycięskich wodzów niemieckich.

Przepis przepisem, ale nie wypadało wieszać obok Najjaśniejszego Pana — portretu p. kuratora. P. Krzesławski — niewątpliwie wie o tym, **ale z pewnych względów wygodniej mu jest przytoczyć uzasadnienie prawne.**

W oczach niektórych czytelników, a zwłaszcza czytelników pisma, w którym artykuł p. K. się ukazał może, to posłużyć za argument w dyskusji z przeciwnikami, może być wyzyskane umiejętnie. Dla doraźnych efektownych porównań wyciąga się dzisiaj postacie najniikczemniejszych gnębicieli ducha polskiego, aby z ich jedynego fragmentu życia ukuć zgrabną anegdotę na użytek propagandy tego czy innego poglądu politycznego.

Powoływanie się na Apuchtina — jako na wzór cnót obywatelskich i praworządnych — wygląda paradoksalnie i bardzo nieszczerze...

Nie razi nas wcale, że na ścianach naszych urzędów i szkół wiszą portrety wielkich Polaków. Nikt się nie gniewa, że obok naczelnika Kościuszki w świetlicy małej osady **wisi portret Prezydenta Mościckiego, Marszałka Piłsudskiego, Marszałka Śmigłego-Rydza i gen. Orlicz-Dreszera.** W salach rad miejskich wiszą portrety kolejnych prezydentów miast. Taki jest zwyczaj, choćby nawet nie jeden z tych prezydentów był nieudolny.

Dlaczego np. nie miałby wisieć w szkole portret ministra WR. i OP., a obok wyjątkowo zasłużonego dla tej szkoły dyrektora czy nauczyciela.

Zlokalizujmy, przenieśmy na miejscowy grunt te rozważania: czy miałby ktoś pretensje gdyby np. **w liceum pedagogicznym w Sosnowcu, zawieszony został portret dyrektora Mazura.**

Czy ten zacny pedagog nie zasłużył sobie, aby podobizna jego zdobiła salę rekreacyjną? Przecież wiemy wszyscy, że właśnie on swoją upartą, góralską energią przyczynił się do tego, że te budynki na Wawelu stoją, że stale się je rozszerza, że z roku na rok więcej młodzieży znajduje tam naukę.

Nie martwmy się więc i nie powołujmy Apuchtinów na świadków, że wiszą na ścianach naszych urzędów podobizny ludzi zasłużonych. Policja powinna znać swego aktualnie urzędującego ministra spraw wewnętrznych, sadownicy wiedzieć jak wygląda minister sprawiedliwości.

Nieodżałowanej pamięci gen. Orlicz-Dreszer, który dla sprawy ugruntowania idei morskiej w Polsce zrobił niesłychanie wiele, ten piękny typ rycerza kawalerzysty, ofiarnego żołnierza powinien być znany całej Polsce. Portrety jego nie tylko na ścianach lokali Ligi morskiej i kolonialnej wisieć muszą, **ale przede wszystkim w szkołach.**

Nie będzie to objawem serwilizmu, ale dobrze pojętym obowiązkiem obywatelskim wobec tych wszystkich, którzy się trudzą dla nas, dla państwa, dla narodu.

Nie ustalajmy dla tych spraw norm ani przepisów.

Nie jest to sprawa paragrafu, lecz serca i rozumu...

Lucjan Horski.

NA FALI DNIA

Motorówka, kursująca pomiędzy Katowicami — Kielcami — Radomiem — Warszawą, jest w szczególności na odcinku Katowice — Kielce przepełniona. Największy tłok przeważnie czyni się w Będzinie. O pomieszczeniu wszystkich mowy nie ma. Motorówka rusza i dopiero wówczas wrzask się podnosi niesamowity, bowiem gromada pasażerów stoi na stopniach a impet motorówki jest dość duży. Motorówka jednak po przejechaniu 50 metrów staje. Następuje „oczyszczanie" stopni, pasażerowie, którzy już dość się najedli strachu, spokojnie wracają na stację. Pojadą pociągiem.

Takie to są „zmotoryzowane sposoby" pozbywania się nadmiaru pasażerów. Oczywiście w sobotę takich sposobów nie trzeba stosować.

Na marginesie tłoku w motorówce nadmienić trzeba, iż podobno uruchomiona zostanie jeszcze jedna motorówka do Kielc. Byłoby to bardzo wskazane.

Uroczystość żałobna
KU CZCI Ś.P ZOFII KOWALSKIEJ

Dnia 17 ub m. utworzył się w Sosnowcu komitet z przedstawicieli wielu organizacji społecznych dla uczczenia pamięci ś. p. Zofii z Majewskich Kowalskiej.

W tym celu Komitet urządza w niedzielę, dn. 6 bm. t.j. dzisiaj o godzinie 11½ uroczystość żałobną w gmachu gimnazjum im. St. Staszica.

Wstęp na akademię bezpłatny.

Na powyższą uroczystość zaprasza wszystkich tych, którzy w pracy wspólnej z ś.p. Zofią Kowalską potrafili ocenić jej świetlaną postać, pełną ofiarności w pracy społecznej, niepodległościowej, w walce o Wolną i Wielką Polskę.

Komitet.

—oOo—

× **ZARZĄD STOWARZYSZENIA PAŃ MIŁOSIERDZIA ŚW. WINCENTEGO A PAULO W BĘDZINIE** zawiadamia, że walne roczne zebranie odbędzie się w dniu 6 bm. o godz. 17 w I, a o godz. 17.30 w II terminie w dużej sali na Górze Zamkowej. Porządek dzienny: zagajenie; wybór przewodniczącej; odczytanie protokułu z poprzedniego walnego zebrania. sprawozdania: a) z działalności Stowarzyszenia za 1937 rok, b) kasowe, c) komisji rewizyjnej; dyskusja nad sprawozdaniami; udzielenie absolutorium zarządowi; wybór nowych członków zarządu i komisji rewizyjnej; wolne wnioski.

× **BIURO POŚREDNICTWA PRACY** zostało otworzone przy organizacji PWK w Dąbrowie Górn. ul. Okrzei 11-a I p. Liczne zgłoszenia poszukujących pracy oraz wakujących posad wskazują jak bardzo taka placówka jest potrzebna na terenie Zagłębia szczególnie w dziale pośrednictwa pracy dla służby domowej oraz innych zawodów. Biuro załatwia również zlecenia sprzedaży, kupna, dzierżawy, wynajem lokali i t.p. Wierzymy, że nowopowstała placówka mająca na celu pracę społeczną, a nie zyski materialne, odpowie swemu zadaniu, a w społeczeństwie znajdzie poparcie i uznanie.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

6 Marzec — Niedziela

Wiktora, Gerazyma.
Słowiański: Wojsława
Słońca wsch. 6.13, zach. 17.25
Księżyca wsch 7.30, zach 22,58

HISTORIA PODAJE:

1454 Wcielenie Prus i Pomorza do Polski po zwycięskiej wojnie z Krzyżakami
1673 Jan III ogłasza wojnę z Turkami.
1785 Urodził się Karol Kurpiński, wielki muzyk.
1932 Zmarł ks. biskup Wład. Bandurski.

PRZYSŁOWIA:

Gdy marzec mglisty
W lecie czas dżdżysty.

AFORYZMY:

Wódka nawet olbrzymem rzuci o ziemię.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Alarm w Pekinie".
PATRIA: „Niedorajda"
EDEN: „Mocni ludzie".

—oOo—

× **ODZNACZENIE.** Adw. Juliusz Braun odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi za zasługi poniesione na polu pracy zawodowej.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś w niedzielę dwa przedstawienia: po południu o godz. 16.30 i wieczorem o godz. 20.30 „Hiszpańska mucha", pełna humoru i kapitalnych sytuacyj farsa w 3 aktach Arnolda i Bacha, z gościnnym występem ulubieńca publiczności, znakomitego artysty teatralnego i filmowego Stanisława Sielańskiego. Ceny miejsc od 55 gr do zł 3.50. Bilety wcześniej nabywać można w kasie teatru od godz. 11 do 13 i od 15.

W poniedziałek i wtorek przedstawienia robotnicze, zakupione przez Związek Przyjaźni — „Hiszpańska mucha" z gościnnym występem Stanisława Sielańskiego. Początek o godz. 19.

—oOo—

Teatr w Katowicach
REPERTUAR

Niedziela 6 bm. godz. 15.30 — „Na Łyczakowie" (sprzedane dla kop. Siemianowice); godz. 19 — „Tekla" (sprzedane dla ZZZ).

Wtorek 8 bm. godz. 20 — „Pajace i Cavalleria Rusticana" po cenach zniżonych.

Środa 9 bm. godz. 20 — „Tekla"

Czwartek 10 bm. godz. 20 — „Książę niezłomny" (premiera).

Piątek 11 bm. godz. 20 — „Książę Niezłomny"

Sobota 12 bm. godz. 15.30 — „Książę Niezłomny (dla szkół); godz. 20 — „Tekla"

Niedziela 13 bm. godz. 15.30 — „Tekla" (sprzedane dla zakl. Hohenlohego); godz. 19 „Tekla" (sprzedane dla Huty Batory)



Młodzieży szkolnej zagłębiowskiej

serca i umysły — Gdańskowi

Pod hasłem „młodzieńcze serca i umysły — Gdańskowi“ — wydana będzie w końcu marca jednodniówka kół szkolnych Ligi morskiej i kolonialnej w Zagłębiu Dąbrowskim. Znajdą się w niej artykuły pisane przez młode pokolenie, zrodzone i wychowane w wolnej Polsce, artykuły pisane sercami i umysłami wykształtowanymi nie w podziemiach konspiracji i obawy słowa, a w atmosferze zupełnej swobody, nie krępowanej ambicji narodowej i państwowej. Wśród prac, które znajdą się w jednodniówce, będą i fragmenty artykułów które nagrodzone zostały na konkursie zorganizowanym przez zarząd Obwodu Ligi morskiej i kolonialnej w Sosnowcu dla kół szkolnych.

Ciekawy to był konkurs. Uczestnicy konkursu, uczenice i uczniowie szkół średnich i powszechnych Zagłębia Dąbrowskiego mieli napisać o Gdańsku. Sąd konkursowy rozpatrzył 40 prac. Skala wartości duża, boć autorami i autorkami to młodzież w wieku od 13 do 17 lat. Jeżeli jednak mowa o różnej wartości to ta różnica dotyczy tylko „szlifu“, obróbki istotnej i niezaprzeczonej wartości, znajdującej się w każdym z wypracowań, a której na imię: wielka, gorejąca miłość dla polskiego morza, dla Gdańska i Gdyni.

„Jestem synem robotnika — pisze jeden z młodocianych autorów — i właśnie dla tego tak mocno odczuwam potrzebę istnienia silnej Polski na morzu, aby robotnikowi polskiemu lepiej się powodziło, bo u wszystkich narodów, które są silne na morzu panuje dobrobyt, a państwa są potęgami...“

Albo drgające młodzieńczym żalem i podrażnionej ambicji spostrzeżenie młodej uczenicy:

— Stoję na Wawelu zapatrzona we wstęgę Wiślaną.. Płynę myślami z falą Wiślaną przez całą Polskę i o to myśl, uczucia napotykają na przeszkodę obcą... w Gdańsku. Wisła skupia wzdłuż siebie pracę i energię narodową, a tam, gdzie powinno być ujście tej energii w przestrzeni świata całego następuje zablokowanie...

Praca ucznia gimnazjum im. Staszica Czesława Jelonkiewicza — to już studium całe, nie byle jaki wysiłek mózgu i pracy, rezultat ogromnego oczytania, przewertowania źródłowych dzieł. Kilku nastoletni chłopak dał w tej pracy, jakże pełny wyraz — hasłu: — młodzieńcze serca i umysł Gdańskowi! Jego stosunek do morza polskiego kształtuje się nie w deklamacji pięknych słów. Nie szczędząc dzisiaj trudu i wysiłku, aby napisać rzecz piękną i rzeczową o Gdańsku, jutro, gdy będzie dojrzałym człowiekiem nie zmartwieje w bierności, a przejawiać będzie pozytywną aktywność na rzecz budowania potężnej Polski na morzu.

Zarząd Ligi morskiej i kolonialnej obwodu sosnowieckiego organizuje rok rocznie konkursy wśród młodzieży szkolnej na aktualne tematy związane z naszymi aspiracjami morskimi i kolonialnymi — prowadzi zdrową i racjonalną propagandę umiłowania morza przez młodzież zagłębiowską.

Sąd konkursowy powołany w sprawie oceny wypracowań nadesłanych przez uczniów na temat „Gdańsk“ postanowił zaproponować zarządowi LM i K. wyznaczenie specjalnej nagrody dla Czesława Jelonkiewicza, ucznia gimnazjum im. Staszica za pracę, wyróżniającą się pośród innych. Pierwszą nagrodę przyznano Kazimierze Kosińskiej (gimnazjum im. E. Plater), drugą nagrodę Krystynie Froniównie (gimnazjum im. E. Plater), trzecią — Witoldowi Karwackiemu (szkoła powszechna im. Krasińskiego na Dębowej Górze).

Wyróżnione zostały następujące prace: Jerzego Mrozowskiego (gimnazjum kupieckie w Sosnowcu), Haliny Podgórskiej (gimnazjum im. E. Plater), Jerzego Klimasa (gimn. im. Staszica), Janusza Rajchmana (gimn. im. Staszica), Wiesławy Garncarczykówny (szkoła powszechna im. Krasińskiego), Eugenii Sokolowskiej (gimn. im. E. Plater).

Dla autorek i autorów wyróżnionych prac „Kurjer Zachodni“ ofiarował książki pt. „Na morskich szańcach Rzeczpospolitej“ Janusza Stępowskiego. Zostana one wręczone podczas rozdania nagród.

Uprzejmie komunikuje się P.T. Publiczności, że **we wtorek dnia 8. marca 1938 r. uruchomione zostają autobusy na linii** 1041

BĘDZIN-SOSNOWIEC-KRAKÓW.

Odjazdy następują:

Z Będzina do Krakowa	5,45	8,30	13,45	15,15	18,15	20,30
Z Sosnowca do Krakowa	5,58	8,43	13,58	15,28	18,28	20,43
Z Krakowa do Będzina	6,45	11,15	13,30	16,30	18,00	21,00

CENY: Z Będzina do Krakowa Zł. 4.—
Z Sosnowca do Krakowa „ 3.70

Przedsiębiorstwo Autobusowe Konc. Ignacy Kasprowicz
Sosnowiec, 3-go Maja 6.

Zatwierdzenie planów rozbudowy

pawilonu gruźliczego w Sosnowcu

Jak w swoim czasie donosiliśmy, Rada Tow. przeciwgruźliczego Zagłębia Dąbrowskiego wystąpiła z inicjatywą rozbudowy pawilonu gruźliczego na Pekinie w Sosnowcu. Pawilon ten na 50 łóżek całkowicie wyposażony, prowadzony jest, jak wiadomo, przez zarząd miejski w Sosnowcu.

W b. roku mają być dobudowane w pawilonie dwa skrzydła. Plan rozbudowy został opracowany już oraz rozpatrzony i zatwierdzony na ostatnim posiedzeniu zarządu miejskiego.

W jednym z dobudowanych skrzydeł pomieszczone zostaną dzieci chore na gruźlicę, drugie zaś skrzydło przeznaczone zostanie dla nieuleczalnie chorych gruźliczych.

Koszt rozbudowy pawilonu, który wyniesie 26 tys. zł pokryty będzie w połowie przez Tow. przeciwgruźlicze Z. D. i w połowie przez departament zdrowia Min. opieki społecznej.

Zarząd miejski w Sosnowcu wyposaży nowe oddziały w potrzebny sprzęt i inwentarz ruchomy oraz bieliznę.

Uruchomienie obu nowych oddziałów nastąpi jeszcze w bieżącym roku, bowiem już z wiosną rozpoczęte będą roboty przy rozbudowie pawilonu.

SAMOZATRUCIE

NA TLE WĄTROBY

Samozatrucie bywa przyczyną wielu dolegliwości (bóle artretyczne, łamanie w kościach, bóle głowy, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, mdłości, język obłożony). Trucizny wewnętrzne, wytwarzające się we własnym organizmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm i przyspieszają starość. Wątroba i nerki są organami oczyszczającymi krew i soki ustroju. 20-letnie doświadczenie wykazało, że zioła lecznicze „Cholekinaza“ H. Niemojewskiego jako żółcio-moczopędne są naturalnym czynnikiem odciążającym soki ustroju od trucizn własnych. Bezpłatne broszury otrzymać można w laboratorium fizjologiczno-chemicznym „Cholekinaza“ H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy Świat Nr. 5, oraz apteki i składy apteczne. 1004

ILE OSÓB, TYLE ZDAŃ...

— tak brzmi znane przysłowie. Życie potwierdza słuszność tego powiedzenia, ale i tu znajdujemy dowód słuszności zasady, że nie ma reguły bez wyjątków. Bo wszędzie — na północy czy na południu, na wschodzie czy na zachodzie Polski nie ma ani jednej gospodyni, która nie wiedziałaby, że mydło Jeleń Schicht jest synonimem mydła najwyższej jakości. 1011

—oOo—

Wspomnienie pośmiertne

O ŚP. STANISŁAWIE WŁODARCZYKU

Dnia 20 ub. m. zmarł w szpitalu w Sosnowcu na Pekinie na gruźlicę płuc śp. Stanisław Włodarczyk, przeżywszy lat 44.

Zmarły urodził się w Dąbrowie Górniczej. W roku 1911 organizuje tajną drużynę skautową, a w roku 1913 drużyna przystępuje do Związku Strzeleckiego, by w sierpniu 1914 r. wraz z oddziałem wymaszerować do Miechowa na punkt zborny. W Legionach Polskich zostaje mianowany sierżantem. Bierze udział w licznych bojach II Karpackiej Brygady.

Po kryzysie przysięgowym wraca do rodzinnego miasta, organizując tajnego „Piechura“, następnie bierze udział w pracach konspiracyjnych POW. W pierwszych dniach listopada 1918 r. na czele oddziałów peowiackich i legionowych rozbraja okupantów i bierze udział w organizowaniu oddziałów ochotniczych Wojska Polskiego, po czym wstępuje do armii. W 11 pułku piechoty otrzymuje nominację na podporucznika, uczestnicząc we wszystkich kampaniach bojowych tego pułku, a następnie walczy w dwóch powstaniach śląskich jako dowódca samodzielnego batalionu.

Za nieustraszoną odwagę w bojach i otrzymane rany odznaczony zostaje krzyżem Virtuti Militari, trzykrotnie Krzyżem Walecznych i śląskim Krzyżem Waleczności.

Po zakończeniu wojny występuje z wojska w stopniu kapitana. Przeżywając ciężkie trudy wojenne nabawił się choroby, która wyniszczyła wyczerpany organizm, powodując śmierć.

Dnia 23 lutego przy dźwiękach marsza żałobnego orkiestry wojskowej, koledzy i towarzysze broni na własnych barkach odprowadzili Go na miejsce wiecznego spoczynku na omentarz w Dąbrowie.

W oddaniu ostatniej posługi, oprócz kolegów wzięły również udział organizacje: Związek Legionistów, Związek POW, Związek Powstańców, oddział Związku Strzeleckiego, Liga kobiet, Związek podoficerów rezerwy, Zw. ochotników W. P., Związek rezerwistów oraz miejscowe społeczeństwo.

—oOo—

× ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU W SOSNOWCU. Dnia 10 i 11 bm. t.j. w czwartek i piątek w lokalu Elektrowni (Deblińska 1) urządzone będą 2 pokazy przyrządzania różnych potraw z ryb morskich. Pokazy prowadzić będzie kucharz p. Syput. Cena 1 pokazu — 1 zł dla członkiń Zw. P. D. 75 gr. Zapisy przyjmowane będą na miejscu. Zarząd prosi o nie spóźnianie się, gdyż pokaz rozpocznie się punktualnie o godz. 16 i trwać będzie do 18.

× OTWARCIE KURSU DLA PATROLOWYCH I RATOWNIKÓW SEKCYJ RAT.-SAN. W DĄBROWIE. Zarząd oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża podaje do wiadomości, że w dniu 9 bm o godz. 18 w sali zarządu miejskiego w Dąbrowie G. rozpocznie się 40-godzinny kurs dla patrolowych i ratowników sekcyj rat.-san. Przewodniczącym kursu będzie dr Adam Niepielski.

PREMIERA W TEATRZE

„Hiszpańska mucha“

farsa w 3 aktach Arnolda i Bacha

Mieszkańcy Zagłębia, ważący sobie lekce sprawy kultury i sztuki, jako mające dla nich nie wielkie znaczenie praktyczne, zapomnieli że w Sosnowcu istnieje teatr.

Tym nielicznym jednostkom, które pozwalają sobie (czasami) na zbytek czytania gazet, obiło się kiedyś o uszy (raczej: oczy), że sosnowiecki teatr jeździ z „Ciotką Karola“ po większych miastach z popularnym amantem Eugeniuszem Bodo w roli tytułowej.

I znów wszyscy o teatrze sosnowieckim zapomnieli.

Ktoś wspomniał tylko złośliwie, że dyrektor teatru p. Gołaszewski żałuje, iż budynek teatru nie ma kółek... Kółko jest, oświadczyłem na to, bo jeśli chodzi o repertuar, kręciło się w teatrze naszym w kółko to samo. Na tym kółku repertuarowym jednak jeździć potrafi tylko dyrekcja teatru. Jeździ tak długo już, że miałem ochotę zapytać, kiedy też teatr sosnowiecki przyjedzie na gościnny występ do... Sosnowca?

Na szczęście już przyjechał. Tylko, że nie cały. Połowa sosnowieckiej trupy teatralnej gra obecnie w naszym teatrze staroświecką farsę Arnolda i Bacha pt. „Hiszpańska mucha“. Jedną z głównych ról gra popularny komik teatralny i filmowy, Sielański. Druga połowa sosnowieckiej trupy teatralnej nadal jeździ...

Ten podział sosnowieckiego zespołu teatralnego na dwie trupy nie wyszedł na dobre naszemu teatrowi. Po prostu: trup z naszego teatru.

Trup, bo mimo gościnnego występu Sielańskiego, w teatrze są pustki. Trudno: strajkował teatr, zastrajkowała publiczność...

A szkoda, bo „Hiszpańska mucha“ powinna się podobać. Jako farsa „Hiszpańska mucha“ jest klasycznie zbudowana.

Intryga farsy opiera się na steku zabawnych nieporozumień, rozwija się zaś tak szybko, że widz nie ma czasu zastanawiać się wiele nad nieprawdopodobieństwami sytuacyjnymi.

Szkoda tylko, że „Hiszpańskiej musze“ nie nadano odpowiedniego tempa w wykonaniu scenicznym, a reżyser nie wszystkie momenty humoru sytuacyjnego wykorzystał.

Wykonawcy farsy robili co mogli, by rozśmieszyć widzów, udało się to w zupełności tylko p. Sielańskiemu. Rolę Henryka Mazgaja zagrał koncertowo. Był komicznie nieśmiałym młodzieńcem, zapominalskim niezdarą, pobudzającym widownię co chwilę do śmiechu.

P. Klejer, który nie popisał się nadzwyczaj jako reżyser, odtworzył postać Klapsona na ogół poprawnie, choć nie wydobył z niej wiele komizmu. Dobrze zagrała rolę moralizatorki Edyty p. Tańska. Szczerze zabawny był dawno niewidziany w Sosnowcu p. Golczewski, który grał rolę Antoniego Faida. P. Fijewski, choć nie był w swojej roli, zagrał ją zupełnie dobrze. W pozostałych rolach wystąpili pp.: Romaniszyn, Szabelakówna, Nawrocki, Mieczyńska i Stróżyńska.

Spodziewać się należy, że „Hiszpańska mucha“ dość długo utrzyma się na naszej scenie, a gdy zejdzie z afisza w Sosnowcu, będzie z nią jeździł nasz teatr po całej Polsce. Wtedy wróci do Sosnowca pewnie druga połowa zespołu z „Ciotką Karola“.

Swoją drogą, ten teatr sosnowiecki doprowadza słusznie wielu do pasji zgoła szewskiej.

CRIPTONIQUE.

Trzy sroki za ogon

W przyszłym tygodniu, jak się dowiadujemy, wraca po miesięcznym prawie tournee po całej Polsce zespół teatru miejskiego w Sosnowcu, który jak wiadomo wyjechał z „Ciotką Karola“ z E. Bodo.

Obecnie zespół gra w Krakowie w teatrze „Bagatela“, skąd jedzie do Lwowa, a stamtąd wraca do Sosnowca.

Dyr. Gołaszewski projektuje urządzenie nowego tournee, tym razem z Sielańskim. Niezależnie od tego pod egidą dyr. Gołaszewskiego powstaje drugi zespół objazdowy rekrutujący się z aktorów z Warszawy, który będzie w dalszym ciągu wraz z Bodo i „nieśmiertelną“ „Ciotką Karola“ jeździł po kresach wschodnich, Małopolsce i miejscowościach kuracyjnych. Tura ma potrwać kilka miesięcy.

W Sosnowcu pozostania zatem około trzy czwarte zespołu, który będzie dawał normalne przedstawienia aż do końca sezonu.

Wszystko to jest rzecz prosta robione pod kątem interesu.

Zresztą czas pokaże, czy trzymanie jednocześnie trzech srok za ogon wyjdzie teatrowi i dyrekcji na dobre. Dowcipna koncepcja naszego recenzenta — jak widać nie odbiega od rzeczywistości.

Kiedy ubezpieczony
MOŻE UDAĆ SIĘ DO LEKARZA - SPECJALISTY?

Jak określają przepisy o organizacji lecznictwa w ubezpieczalniach społecznych, w wypadkach gdy zachodzi trudność w rozpoznaniu choroby ubezpieczonego pracownika, lub gdy rodzaj schorzenia wymaga leczenia specjalistycznego, lekarz domowy kieruje chorego bezpośrednio do odpowiedniego specjalisty przydzielonego do danego rejonu.

W razie konieczności dokonania badania pomocniczego kieruje lekarz domowy chorego bezpośrednio do odpowiedniego zakładu.

—oOo—

Młodzież
NA ROZSTAJNYCH DROGACH

Na ten interesujący temat wygłosi literat p. Stanisław Kaszycki, odczyt w najbliższy wtorek o godz. 7 i pół wiecz.

Odczyt urządzony został staraniem zarządów Oddziału i Koła młodzieży pracowniczej Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu i odbędzie się w lokalu tego Związku przy ul. Sienkiewicza 17-a.

Jest to czwarty z kolei odczyt z cyklu Powszechnych Wykładów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Zarówno aktualność zagadnienia, jakie ma być poruszone w prelekcji jak i nazwisko prelegenta wzbudzą niewątpliwie zainteresowanie, to też spodziewać się można licznej frekwencji. Wstęp bezpłatny.



Kino „E D E N" Sosnowiec

Kurs przeszkoleniowy
PIELĘGNIARSKI W SOSNOWCU

Staraniem zarządu oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Sosnowcu został zorganizowany kurs przeszkoleniowy pielęgniarstwa, dla osób, zatrudnionych w charakterze pomocy lekarskiej posiadających uprawnienie do składania egzaminu państwowego, t.j. 5 lat praktyki pielęgniarskiej, odbytej do dn. 16.VII-1935 r. Otwarcie kursu, liczącego 60 osób odbyło się w dniu 28 ub. m. w obecności lekarza miejskiego dra Andrzeja Trampczyńskiego. Przemówienie inauguracyjne wygłosił wiceprezes zarządu oddziału PCK dr Bolesław Budzyński, podkreślając konieczność i celowość zorganizowania wspomnianego kursu w Sosnowcu, dzięki czemu osoby zainteresowane będą mogły odbyć wymagane przeszkolenie, nie przerywając swych zajęć zawodowych.

Następnie kierowniczka kursu p. Halina Kozierowska powitała uczestników kursu, życząc im w serdecznych słowach pomyślnego egzaminu.

—oOo—

Koncert w Katowicach
ZNAKOMITEGO WIOLONCZELISTY

Alliance Francaise oddział w Katowicach zawiadamia, że w środę, dn. 9 bm. o godz. 21 odbędzie się w Katowicach, w sali Konserwatorium Muzycznego, ul. Wojewódzka 45, koncert znakomitego wiolonczelisty Maurice Marechal. W programie: Vivaldi, Bach, Boellmann, Ravel, Borodine, Granados, itd.

Ceny miejsc: 4 i 1.50 zł. Bilety można nabyć w Katowicach w Konserwatorium Muzycznym, w firmie Sommerfeld, ul. 3 Maja 36-a i w Banku Francusko-Polskim, ul. Dyrekcyjna 9.

—oOo—

NTA. orzeka...
DODATEK SŁUŻBOWY

Dodatek służbowy, uzasadniony szczególnymi właściwościami służby, służy funkcjonariuszowi państwowemu już od dnia powierzenia mu odpowiednich czynności, a nie dopiero po upływie 2 miesięcy pełnienia obowiązków Nr. rej. NTA 5.307-35.

KOSZTY PRZESIEDLENIA

Nauczycielowi, mianowanemu inspektorem szkolnym (zastępcą inspektora) w drodze konkursu — służy prawo do kosztów przesiedlenia Nr. rej. NTA 792-36.

ZASIŁEK WYRÓWNAWCZY

Prawo do zasiłku wyrównawczego w myśl par. 29 rozp. Rady ministrów z dnia 1.I.1934 r. poz. 26 Dz. U. przyznanego z dniem 1.II.1934 r. ulega tylko zawieszeniu na czas otrzymywania dodatku funkcyjnego.

—oOo—

× CHOROBY ZAKAŹNE. W ub. tygodniu zanotowano w Sosnowcu następujące przypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne. płonica 1, odra 6, krztusiec 7, gruźlica 8 (2 zgony).



Sprawa budowy w Sosnowcu
drugiego osiedła robotniczego

Jak w swoim czasie donosiliśmy, zarząd miejski w Sosnowcu postanowił poczynić starania w Towarzystwie budowy osiedli robotniczych o uzyskanie funduszów na wybudowanie **drugiego osiedla robotniczego w Sosnowcu** przy ulicy Krakowskiej.

W sprawie tej interweniował w Warszawie prezydent Sosnowca p. Kaczkowski.

Sprawa uzyskania odpowiednich kredytów w b. roku dla miasta jest uzależniona od tego, czy Towarzystwo zwiększy przeznaczone kredyty na budownictwo osiedli robotniczych w b. roku, ponieważ są one już odpowiednio podzielone.

O ileby zatem Sosnowiec nie otrzymał kredytów musiano by w b. roku zrezygnować z rozpoczęcia robót przy budowie nowego osiedla.

Do sprawy budownictwa osiedli robotniczych, które zakres swej działalności ma zamiar rozszerzyć, w odpowiednim czasie wrócimy.

Wybór nowych władz
Koła PCK. w Sosnowcu

W dniu 2 bm. odbyło się walne zebranie członków Koła PCK w Sosnowcu. Na przewodniczącego zebrania powołano **p. Stefana Jakubowskiego**, na sekretarza **p. Władysława Zalegę** i na asesora **p. Miecz. Korzeniowskiego.**

Sprawozdanie ogólne z działalności za rok 1937 złożył prezes zarządu Koła **dyr. Antoni Sokolski**, zaznaczając, że praca Koła w okresie sprawozdawczym, poza troską o utrzymanie drużyn, miała na celu głównie zasilenie funduszów Koła. Ogólna suma wpływów wyniosła **zł 4.599,64**, z czego zarządowi oddziału PCK przekazano zł 3.412,71, na umundurowanie i koszty utrzymania drużyn ratowniczych zł 457.74, inne wydatki (koszty inkasa składek, ofiara dla Polskiego Białego Krzyża itp.) zł 235.50. Saldo na dzień 21.12 1937 r. **zł 493,69.** Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorium, po czym przystąpiono do wyborów nowego zarządu, który ukonstytuował się następująco: prezes — **dyr. Antoni Sokolski**, wiceprezes — **p. Jadwiga Jakimczykowa**, sekretarz — **inż. Zbigniew Adamski**, skarbnik — **nacz. Józef Dojlido**, członkowie — pp. **Maria Tryburcy, dr Wasilewska i Władysław Zalega.** W skład komisji rewizyjnej weszli pp.: **Janina Jedlińska, dr Witalis Chomentowski, Mieczysław Korzeniowski, Zygm. Nawrocki i Piotr Podsiadło.**

Marzenia--rzeczywistością

Dawniej tylko nieliczni marzyć mogli o wyjeździe do Rzymu — dzisiaj marzenia te łatwo można urzeczywistnić biorąc udział w pielgrzymce wielkanocnej do Rzymu organizowanej przez Ligę katolicką w Katowicach na nader dogodnych warunkach. Uczestnicy tejże pielgrzymki, której duchownym kierownikiem będzie **J. E. ks. biskup Adamski**, będą obecni na uroczystej kanonizacji naszego rodaka, pierwszego od czasu niepodległości Państwa Polskiego — bł. Andrzeja Boboli.

Wielkanocna pielgrzymka Ligi zaspokoi zarówno uczucia religijne wiernych, którzy wezmą udział w uroczystościach wielkotygodniowych, będą u grobu św. Antoniego w Padwie, odwiedzą Asyż św. Franciszka — jak również udostępni poznanie wielu pomników włoskie sztuki wszystkich epok: starożytnej Romy, perły Adriatyku, potężnej Wenecji, pięknej pełnej zabytków sztuki Florencji słynnego Neapolu, wykopalisk w Pompei. Niemałą atrakcją będzie wjazd na szczyt wulkanu Wezuwiusz. Cena udziału 149 zł.

Zgłoszenia przyjmuje jeszcze **Liga Katolicka w Katowicach, ul. 3 Maja 30**

Ułatwienie dojścia
DO RYNKU W MODRZEJOWIE

Zarząd miejski w Sosnowcu postanowił urządzić w bieżącym roku przejście dla publiczności wzdłuż posesji szkolnej w Modrzejowie i połączyć z ulicą Henryka i Dąbrowską.

Dzięki temu połączeniu skrócone zostanie znacznie dojście do Rynku.

—oOo—

× Z. P. O. K. W SOSNOWCU zawiadamia, że w czwartek dnia 10 bm. odbędzie się o godz. 19 zebranie miesięczne w Ratuszu. Na porządku dziennym: odczytanie protokułu, referat z cyklu „Myśli Marszałka Józefa Piłsudskiego"; biuletyny Wydziału spraw kobiecych; przegląd prasy i wolne wnioski. Wszystkie członkinie proszone są o przybycie.

× SEKCJA BUDOWLANA przy Związku Czeladzi rzemieślniczej chrześcijańskiej w Sosnowcu, zawiadamia swych członków i sympatyków o zebraniu, mającym się odbyć w dniu 9 bm. o godz. 17 w Domu Społecznym, ul. Żytnia 10 — I piętro. Przybycie konieczne, sprawy ważne.

Oddział b. ochotn. wojen.
W BĘDZINIE

W ostatnich dniach odbyło się walne zebranie członków Związku b. ochotników wojennych Armii Polskiej sekcji w Będzinie, na którym utworzono z istniejącej dotychczas sekcji — oddział Związku b. ochotników wojennych w Będzinie.

Na zebraniu poruszono krzywdzące ochotników wojennych rozp. wykonawcze ministra spraw wojsk. z dnia 22.I.1938 które nie zalicza ochotników wojennych do uczestników walk o Niepodległość i powzięto w tej sprawie odpowiednią uchwałę.

W końcu przystąpiono do wyboru zarządu, w skład którego weszli pp.: Br. Tarnawa — prezes, T. Osada — wiceprezes, S. Kuter — sekretarz, R. Krzywdziński — skarbnik, W. Kaczmarczyk i A. Sikorski — zastępcy.

W DĄBROWIE

Walne zebranie członków Związku b. ochotników wojennych sekcji w Dąbrowie odbyło się w świetlicy miejskiej. Na zebraniu wybrano zarząd w następującym składzie: prezes — mgr Zgadzaj Eugeniusz, wiceprezes — p. Miazek Władysław, sekretarz — p. Dziechciński Konrad, zastępca — p. Czekaj Stefan, skarbnik — p. Popiołek Jan, zastępca — p. Milenda Adam; komisja rewizyjna: przewodniczący dr Jurow Michał, członkowie pp.: Dobrowolski Mieczysław i Trocha Roman; zastępcy czł. kom. rew. pp.: inż. Szorsz Franciszek i Łabędź Jan.

Sekretariat Związku czynny jest w każdy poniedziałek i piątek od godziny 18 do godziny 20.

—oOo—

Budżet szpitala
ŚW. ŁAZARZA W BĘDZINIE

Onegdaj odbyło się posiedzenie komisji właścicieli szpitala św. Łazarza w Będzinie. Jak wiadomo, właścicielami szpitala są miasta: Będzin, Dąbrowa, Sosnowiec i Zawiercie oraz powiatowy Związek samorządowy.

Na zebraniu byli obecni przedstawiciele zarządów wszystkich samorządów w osobach pp.: prezydenta Izydorczyka, wiceprezydenta Cupiała, ławników Szpinetera i Konieczki, sekretarza Czarnoty i radcy Wyjątka; kuratorium szpitala pp.: wiceprezydent Almstaedt, wiceprezydent Goc i St. Wolf oraz dyrektor szpitala dr Hliniak. Zebraniu przewodniczył prez. Izydorczyk.

Na zebraniu przyjęto m. in. preliminarz budżetowy szpitala na rok 1938-39 zamykający się po stronie dochodów i wydatków sumą 94 tys. zł oraz dokonano wyboru komisji rewizyjnej, w skład której weszli pp.: dyr. Rogoyski, ławnik Szpineter i radny Stróżyk z Będzina.

Nadesłane

W związku ze wzmianką w piśmie „Torpeda" Nr. 63 z dnia 5 marca, pod tytułem „Wielka afera celna w Sosnowcu" proszę uprzejmie o łask. zamieszczenie w Swym poczytnym piśmie, że cała informacja nie jest zgodna z prawdą i polega bądź na jakimś nieporozumieniu, bądź też na złej woli jakiejś osoby.

Jednocześnie komunikuję, że wysłałem sprostowanie do redakcji „Torpeda".

Dom Ekspedycyjno - Celny

1046 Adolf Landau.

Stow. Pań Miłosierdzia
W MILOWICACH

Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Milowicach dzięki niezmordowanej pracy ks. proboszcza dyrektora J. Sumy i prezydentki p. Anieli Drzewieckiej, oraz ofiarności miejscowego społeczeństwa rozwija sprawnie swą działalność na tutejszym terenie, czego dowodem, iż w roku sprawozdawczym 1937 wydano: 1087¼ litr. mleka, 136 bonów na żywność na sumę 289 zł 50 gr., 15 kg mąki, ½ kg kawy, 7 kg cukru, 67 śniadań, 250 obiadów; niezależnie od tego obdarzono święconym 165 osób, a gwiazdką 110 osób. Poza tym wydano 5 ubrań, 15 szt. bielizny i 12 par obuwia. Wpływy kasowe były następujące: składki członkiń wyniosły 615 zł 68 gr., zbiórka na ulicach 29 zł 75 gr, z puszki w miejscowej kaplicy 20 zł 20 gr, z urządzonych imprez 295 zł 99 gr, podjęto z kasy oszczędności 460 zł, dobrowolne ofiary 3.50 zł, pozostałość kasowa z 1936 r. 14 zł 75 gr, razem 1.439 zł 84 gr. Z tego wydano na żywność 625 zł 50 gr, na kupno odzieży dla dzieci przystępujących do Pierwszej Komunii św. 37 zł, na lekarstwa zł 5.75, na święcone 165 zł, na gwiazdkę zł 77.90, na śniadanie w dniu chorych zł 29.06, na śniadanie dla dzieci przystępujących do Pierwszej Kom. św. zł 27,16, na pisma katolickie zł 38.30, zapomogi pogrzebowe zł 27, wpłacono do kasy oszczędności zł 323.50, różne jak utrzymanie porządku i opał lokalu, nadzwyczajne zapomogi w gotówce i inne zł 104.30, razem zł 1480.49. Pozostaje niedobór na 1938 r. zł 40.65.

Trzeba zaznaczyć, iż Stowarzyszenie z żadnych subsydiów nie korzysta, na powyższą sumę złożyły się tylko ofiary i składki członkiń, których liczba obecnie wynosi 156. Poza materialną pomocą Panie Miłosierdzia otaczały biednych opieką moralną, rozszerzały czasopisma katolickie, zwracały uwagę na czystość i higienę mieszkań ubogich.

Ponieważ tutejsze społeczeństwo z całym zrozumieniem odnosi się do Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia, nie szczędząc w miarę możności datków na ten cel, zarząd Stowarzyszenia tą drogą dziękuje serdecznie wszystkim ofiarodawcom za najmniejsze nawet ofiary, z prośbą o dalsze, gdyż miesięczne składki członkowskie nie pokrywają bieżących wydatków, które z miesiąca na miesiąc w miarę zwiększania się nędzy stale wzrastają.

„Korsarze"
JUBILEUSZOWY FILM CECILA B. DE MILLE'A

Jedna z najciekawszych ale najmniej znanych kart historii amerykańskiej została powołana do życia przez genialnego reżysera Cecil B. de Mille'a. Jest to fragment z życia ostatniego słynnego korsarza Jean Lafitte'a. Imię Lafitte'a związane jest ze słynnym poematem Byrona, który pisał, że Lafitte „pozostawił po sobie imię korsarza związane z jedną cnotą i tysiącem zbrodni".

Rolę Jean Lafitte'a gra świetny aktor Fredric March. „Korsarze" to jubileuszowy film Cecila B. de Mille'a. Znakomity ten reżyser obchodzi w bież. roku rocznicę 25-cio lecia pracy dla filmu. Aby godnie uczcić tą rocznicę, powierzyła mu wytwórnia Paramount realizację filmu „Korsarze". Temat wybrał sobie sam de Mille. Długo szukano aktorki dla obsadzenia głównej roli w filmie. Wreszcie postanowił de Mille, po sprowadzeniu do Ameryki wszystkich filmów Franciszki Gaal, zaangażować tą ulubioną gwiazdę europejską.

Wiemy wszyscy, że Franciszka Gaal—urocza „Csibi" jest najpopularniejszą gwiazdą Europy. Nienotowane dotąd sukcesy kasowe i artystyczne jej wszystkich filmów sprawiły, że Paramount zaakceptował wybór de Mille'a. Efekt przeszedł wszelkie oczekiwania. Po premierze filmu w Ameryce krytycy zgodnie podkreślili, że jest to najlepszy „nabytek" Ameryki w ostatnich czasach. Wraz z Fredric Marchem daje ona koncert gry aktorskiej, pod batutą wielkiego reżysera, który stworzył najlepsze filmy w historii kinematografii.

Film „Korsarze" ukaże się niebawem na ekranie kina „Eden".

14-letni nożowiec
W NIWCE

Jak donieśliśmy wczoraj, onegdaj pod czas bójki między kilkunastoletnimi chłopcami, uczniami szkoły powszechnej jeden z nich pchnął swego kolegę nożem w piersi.

Młodocianym nożowcem był, jak się okazuje, 14-letni Jerzy Kucharski z Niwki.

Stan rannego chłopca Władysława Ducha, który przebywa w szpitalu na Pekinie, jest ciężki.

× **ZEBRANIE PODOFICERÓW REZ. W STRZEMIESZYCACH.** Zgodnie z zarządzeniem Komendy Głównej oraz Komendy Okręgu w sprawie przeprowadzenia strzelania w miesiącu marcu zarząd i komenda Koła Zw. podoficerów rez. w Strzemieszycach Wielkich, prosi wszystkich członków o przybycie na zbiórkę w dniu 8 bm. o godzinie 18 do lokalu własnego, celem omówienia strzelania w dniu 27 bm. oraz sadzenia drzewek przy ulicy 11 Listopada przez Związek. Przybycie na zbiórkę jest obowiązkowe i punktualne.

×**PORANEK HARCERSKI.** Komisja porankowa zarządu Obwodu Związku Harcerstwa Polskiego w Sosnowcu urządza w niedzielę, 6 bm. w sali kina „Zagłębie", poranek dla dzieci, młodzieży i starszych, w wykonaniu „Błękitnej Dwójki Staszicaków" przy gimn. im. St. Staszica, z następującym programem: Kozak — dh Kakitek, Duet — dh Michałowski - Kakitek, „Cichutko i spokojnie" — dh Dziordziński — Kowalski, Tygodnik PAT-a, Film p.t. „Carango" śpiewno muzyczny. Początek poranku o godz. 11.30. Ceny miejsc: w loży 0.54, balkon 0.40, parter 0.25.

Wkrótce!
KOBIETY NAD PRZEPAŚCIĄ
w-g słynnej powieści A. MARCZYNSKIEGO—SZLAKIEM HAŃBY

Godne naśladowania!
Dla dzieła rozbudowy szkolnictwa na Kresach Wschod.



Kresy Wschodnie są jedną z najuboższych i najsłabiej zaopatrzonych we wszystkie urządzenia i zdobycze cywilizacji dzielnic Rzeczypospolitej. W interesie ogólnym kraju i zwłaszcza Wschodnich jego rubieży leży jak najintensywniejsza praca nad podniesieniem ich poziomu gospodarczego i kulturalnego. Każdy krok naprzód w tym kierunku jest pozycją dodatnią w bilansie ogólnokrajowym i przyczynia się do rozwoju dobrobytu i zapewnienia lepszego jutra naszym Kresom.

Pierwszorzędne znaczenie w tym kierunku mają wszelkie poczynania kulturalno-społeczne a przede wszystkim zaś wysiłki ku rozbudowie szkolnictwa. Każda inicjatywa w tej dziedzinie winna być należycie oceniona i co najważniejsze — powinna jako przykład pobudzić do naśladownictwa. Piękny przykład takiej inicjatywy i czynu obywatelskiego dała Warszawska Fabryka Gilz „Sokół", której zarząd i pracownicy złożyli się na ufundowanie szkoły powszechnej kolonia Dąbrowica w powiecie Kowelskim w gminie Maniewicze. Staraniem inicjatorów uruchomiono szkołę, w której kształci się 30 dzieci, otrzymując nie tylko naukę, lecz i dożywianie na miejscu, oraz w razie potrzeby niezbędną odzież i obuwie. Szkoła została wyposażona w niezbędne pomoce naukowe, sprzęty szkolne i całkowite urządzenia. Na święta dzieci otrzymały podarki i słodycze.

Całkowicie utrzymanie szkoły pokrywają w połowie zarząd fabryki „Sokół" i w połowie pracownicy tej fabryki.

Przykład zrozumienia potrzeby szerzenia kultury polskiej na Kresach Wschodnich i rozbudowy szkolnictwa w tej dzielnicy powinien-by zrodzić głośne echo i skłonić do pójścia za tym przykładem wszystkich, którym leży na sercu dobro kraju. Dlatego też historia szkoły w Dąbrowicy zasługuje na nadanie jej rozgłosu jako inicjatywa o znaczeniu społecznym.

ZAWIADAMIAM 618
Szan. Klientelę, że z dniem 1-go b.m. otworzyłem w SOSNOWCU, przy ul. Warszawskiej 20, Telef. 620-49 (obok kina „Rialto")
SKŁAD SUKNA FABRYK BIELSKICH p.f.
JAN GARDAŚ
Skład mój jest bogato zaopatrzony w wykwintne materiały ubraniowe i płaszczowe, na sezon wiosenno-letni.
OBSŁUGA FACHOWA! CENY NISKIE!

Ukaranie ławnika Będzina
za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych

Starostwo powiatowe ukarało w drodze karno - administracyjnej kilku właścicieli nieruchomości w Będzinie, za niechlujny stan ich posesyj. M. in. ukarany został grzywną 200 zł Lazar Rubinlicht (Kołłątaja 16) ławnik zarządu miejskiego w Będzinie.

P. Rubinlicht zamiast świecić przykładem obywatelom miasta, sam nie przestrzega przepisów, które przecież uchwalał łącznie z Radą miejską i pozostałymi członkami zarządu miasta. To też zupełnie słusznie nałożono karę.

Na takie same grzywny skazani zostali również następujący właściciele domów w Będzinie: **Mendel Grześ** (Kołłątaja 10), **Mendel Pański** (Kołłątaja 51), **Mordka Frejdman** (Sączewskiego 1), **Izaak Merin** (Plac Prez. Mościckiego 25) i **Bajla Zauberman** (Zawale 2). Na grzywnę w wysokości 150 zł skazano Szyję Lejzora Frajberga z Ząbkowic.

Zaznaczyć należy, że wymienieni wyżej właściciele nieruchomości ukarani zostali grzywnami po uprzednich trzy krotnych upomnieniach, na które wcale nie reagowali.

Sądzić należy, że nałożone grzywny pomogą i niechlujne posesje doprowadzone zostaną do odpowiedniego stanu.

Włamanie
DO AGENCJI POCZTOWEJ

Onegdajszej nocy nieznani sprawcy włamali się agencji pocztowej przy ulicy Perla w Sosnowcu.

Łupem włamywaczy padły znaczki pocztowe, wartości kilkuset zł, kilkadziesiąt złotych gotówką oraz rewolwer systemu „Nagan".

Policja prowadzi dochodzenie, celem wykrycia włamywaczy.

Wieś otrzyma
TANI WĘGIEL

Na odbytych konferencjach w Związku Izb i Organizacyj Rolniczych nastąpiło porozumienie co do sprzedaży węgla na wsi.

Mianowicie została już ustalona generalna linia kwestii usprawnienia zaopatrzenia wsi w opał, przy czym wyrugowanie zbędnego pośrednictwa i dotarcie bezpośrednio na wieś z węglem obniży wydatnie ceny sprzedaży węgla w detalu.

W drugiej połowie marca odbędzie się jeszcze jedno posiedzenie, w którym ze strony rolnictwa weźmie udział Zw. Izb i Organ. Roln., a ze strony przemysłu węglowego koncerny i biura sprzedaży kopalń. Na posiedzeniu tym zostanie ustalona technika wykonania tego trudnego, a tak ważnego dla wsi i państwa przedsięwzięcia.

SEKATORY
do drzew, ręczne i na kij 1009
PIŁKI OGRODNICZE
W DUŻYM WYBORZE
„METALURGIA"
Skład Towarów Żelaznych
właśc. Stefan Klimaszewski
SOSNOWIEC
ul. Warszawska 8. Tel. 617-90.

PROGRAM RADIOWY

WIELKOPOSTNE KAZANIA DLA RADIOSŁUCHACZY

Poczynając od dn. 6 bm. tj. od pierwszej niedzieli Wielkiego Postu, aż do Niedzieli Palmowej włącznie nadawać będzie Polskie Radio kazania pasyjne. Kazania te wygłaszać będzie przed mikrofonem lwowskim na fali ogólnopolskiej J.E. ks. dr. Józef Teodorowicz, arcybiskup metropolita lwowski obrządku ormiańskiego. Ogólnym tematem kazań będzie „Potrójne kuszenie Chrystusa na puszczy". Kazania te wygłaszane będą w czasie niedzielnego nabożeństwa.

ŚWIATOWY KONCERT Z AUSTRALII NA FALI POLSKIEJ

W cyklu wielkich międzykontynentalnych imprez nadaje Australia dn. 6 bm. o godz. 17 koncert transmitowany przez wszystkie europejskie i pozaeuropejskie broadcastingi, a m. nimi i przez Polskie Radio. Audycja ta przedstawia się nader ciekawie, zapozna bowiem słuchaczy innych krajów z egzotycznym folklorem najmłodszej części świata.

Koncert rozpocznie śpiew ptaków zamieszkujących puszcze australijskie, a więc usłyszą tutaj radiosłuchacze sławnego kookaburrę, o głosie podobnym do śmiechu człowieka, lelka którego tokowanie wzbudza podziw nawet u tubylców, i bażanta-lirę, umiejącego nie tylko przedrzeźniać głosy innych ptaków, ale oddać również w sposób zdumiewający głos człowieka.

Następnym numerem programu będą pieśni tubylców australijskich opracowane przez dr. H. O. Lethbridge'a, który studiował obyczaje dzikich plemion.

„PIOSENKI PODDASZA" W TEATRZE WYOBRAŹNI.

W niedzielę, dn. 6 bm. o godz. 16 wznawia Polskie Radio jeden z najciekawszych „Kurantów staroświeckich", a mianowicie „Piosenki poddasza" w opracowaniu Leona Schillera. Wykonawcami tej miłej audycji będą: Lena Żelichowska, Edmund Zayenda i Leon Schiller.

NIEDZIELA, 6 MARCA

6.15 „Surmy śląskie"; 6.30 Koncert poranny w wykonaniu orkiestry wojskowej; 7.40 Chór męski im. Moniuszki z Katowic; 8.05 — Dziennik poranny; 8.15 Gazetka rolnicza; — 8.30 Koncert życzeń; 8.50 „Przypomnienia o uprawie i nawożeniu jarzyn"; 9.00 Transmisja nabożeństwa ze Lwowa; Po nabożeństwie — płyty; 11.25 „Ziemia sądecka w pieśni" — audycja słowno-muzyczna; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Poranek symfoniczny z Poznania; 13.00 „Zmarnowane dzieło polskiego teoretyka muzyki" — pogadanka; 13.10 „Dwa pochody" — fragment z powieści St. A. Muellera pt. „Henryk Flis"; 13.30 Muzyka obiadowa; 14.45 Audycja dla wsi; 15.40 „O Teatr robotniczy" — pogadanka, 15.50 „Co słychać na Śląsku"; 16.00 „Pieśni poddasza" — kurant staroświecki; 16.40 „Anielcia i życie" — powieść mówiona; 17.00 Koncert światowy z Australii; 17.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 19.35 Trio rozgłośni katowickiej; 20.00 „W niedziela przy żeleźniaku" — audycja pogodna; 20.30 Wiadomości sportowe; 20.40 — Przegląd polityczny; 20.50 Dziennik wieczorny 21.00 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. 21.15 „Ta — joj" — wesoła audycja ze Lwowa; 22.00 Najpiękniejsze pieśni Stanisława Moniuszki — Wykonawcy: Berta Bragińska — mezzosopran, Czesława Peterson — sopran; 22.20 Recital skrzypcowy Roberta Soëtensa; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.00 Orkiestra B.B.C. (Radia Brytyjskiego) — płyty

KRONIKA ZAWIERCIA

Oby takich więcej

Na walnym zebraniu fabrycznego Koła LOPP nr. 23 przy fabryce papieru Steinhagen i Saenger w Myszkowie, pracownicy tejże fabryki na wniosek p. Kazimierza Gadziny ponownie opodatkowali się dobrowolnie na rzecz LOPP, a to w ten sposób, że powstałe przy wypłacie zarobku, końcówki groszowe od jednego do dziewięciu, przeznaczają każdomiesięcznie ze swoich zarobków na modelarstwo lotnicze. Tą drogą zebrane fundusze pozwalają przeprowadzać kursa dla początkujących modelarzy i utrzymywać wzorową modelarnię lotniczą.

Decyzją swą ogół pracowniczy powyższej firmy dał dowód wyrobienia i ofiarności obywatelskiej.

× **WALNE ZEBRANIE DZIAŁKOWCÓW.** Zarząd ogródków działkowych dla bezrobotnych pracowników umysłowych im. Adama Skwarczyńskiego w Zawierciu, zawiadamia działkowców, którzy posiadali działki w r. 1937 oraz tych, którzy zgłosili się o przydział działek, że w dniu dzisiejszym, t.j. 6 bm. o godzinie 11 przed południem, w lokalu PZZPP i H. ul. Żwirki i Wigury (boczna od ul. Sienkiewicza) odbędzie się zebranie celem przyznania działek na rb. i ustalenia prac na r. 1938.

× **NOWY CENNIK TŁUSZCZÓW.** Z dniem 7 bm. obowiązują na terenie m. Zawiercia następujące ceny, a mianowicie: słonina za 1 kg — zł 1.70, smalec zł 2.20 i sadło zł 1.90. Ceny mięsa wieprzowego i wyrobów pozostały bez zmian.

× **Z LOPP W ZAWIERCIU.** W dniu dzisiejszym wyjeżdża na 5-tygodniowy kurs OPLG do Warszawy, instruktor obwodowy OPLG w Zawierciu, p. Stanisław Brzozowski. Na czas nieobecności instr. p. Brzozowskiego, prace w terenie zostają wstrzymane.

× **Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ.** Onegdaj odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarz we Włodowicach ś. p. Władysława Opydo, długoletniego sztygara kopalni Hulczyńskiego w Zawierciu. Zmarły był znanym i poważanym obywatelem wśród włodowiczan, biorąc czynny udział w pracach społecznych. Zgon cenionego obywatela ś. p. Wł. Opydo wywołał w Włodowicach powszechny żal.

× **AKADEMIA PAPIESKA W ZAWIERCIU.** Staraniem Akcji katolickiej w dniu dzisiejszym wieczorem, w sali Domu ludowego TAZ w Zawierciu odbędzie się uroczysta akademia papieska. Organizatorzy zapraszają na akademię całe społeczeństwo katolickie.

KRONIKA OLKUSZA

Olkuski „chirurg“

SKAZANY NA 500 ZŁ GRZYWNY

Sąd starościński w Olkuszu w drodze administracyjnej skazał mieszkańca Olkusza, Jana Kubińskiego na 500 zł grzywny z zamianą na miesiąc aresztu za złe złożenie złamanej ręki pewnemu chłopcu, który wskutek tego został kaleką.

Echa paszkwilu

NA ZARZĄD MIEJSKI W OLKUSZU

W swoim czasie nieujawniony dotychczas autor anonimowy napisał list do władz nadzorczych, oskarżając zarząd miejski w Olkuszu o różnego rodzaju nadużycia. Paszkwil napisany był z zemsty przez osobnika, którego kiedyś coś wiązało z Magistratem.

O napisanie tego paszkwilu podejrzewano mieszkańca Olkusza, Józefa Strzeleckiego.

P. Strzelecki uczuł się obrażony tym podejrzeniem i wysłał list do województwa Kieleckiego w formie nieodpowiedniej, godzącej w powagę urzędu, „żądając“ stanowczo przeprowadzenia dochodzenia w sprawie paszkwilu na zarząd miejski.

Za nieodpowiednią formę listu do województwa, sąd starościński skazał Strzeleckiego na 100 zł grzywny.

× **FABRYKA BRACI SZAJN W SŁAWKOWIE NA BEZROBOTNYCH.** Jak już donosiliśmy, fabryka braci Szajn w Sławkowie zadeklarowała na ręce p. starosty Brzostyńskiego, sumę zł 17 tys. na rzecz bezrobotnych pow. Olkuskiego. Na poczet tej sumy fabryka wpłaciła już 8 tys. zł, pozostałą sumę wpłaci ratami w bież. miesiącu i kwietniu rb.

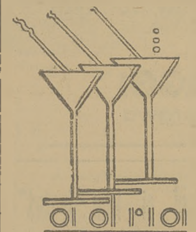
× **ILUSTROWANY PRZEWODNIK PO ZIEMI OLKUSKIEJ.** Nakładem zarządu obw. Zw. Harcerstwa Polskiego w Olkuszu, wyjdzie niebawem spod prasy pożyteczny i od dawna oczekiwany ilustrowany przewodnik po ziemi Olkuskiej, w opracowaniu prof. Ant. Wiatrowskiego, prezesa olkuskiego oddz. Tow. Krajoznawczego. Przewodnik zawierać będzie szczegółowy opis uroczych zakątków w Olkuszu, bogactw naturalnych, zabytków i stanie się nieodstępnym towarzyszem każdego turysty, harcerza i miłośnika krajoznawstwa.

× **WŁADZE ODDZIAŁU ZW. STRZELECKIEGO W PILICY.** Na walnym zebraniu Zw. Strzel., oddział w Pilicy do zarządu oddziału wybrano pp.: St. Drążkiewicza (prezes), E. Lamberskiego (zastępca), Z. Graneckiego (sekretarz) i Wł. Kossowskiego (skarbnik), oraz pp. W. Pawłowskiego, T. Leśniaka i Z. Ćmiela — jako członków zarządu.

Kino „ORZEŁ“ w Olkuszu — „Jedna na milion“.

Restauracja „ADRIA“ Sosnowiec

BAR-COCTAIL
vis a vis dworca
Tel. Zarządu 62-543 Tel. sali 62-717



PROGRAM „ADRII“ NA M. MARZEC
„Wesołe pięcioraczki“
w rewii pod tytułem
„Choć goło — lecz wesoło“
HUMOR! ŚPIEW! TAŃCE!
wystąpią
LALA DANOWICZ, LIZA GREY, ELLI CHARNELL, WŁODZIMIERZ ORSZA BOJARSKI i EUSTACHY ODROBIŃSKI
ponadto
UROCZY GOŚĆ Z ESTONII
TANIA TAŃSKAJA
NAJLEPSZA KUCHNIA
NA TERENIE ZAGŁĘBIA I ŚLĄSKA

Środki pobudzenia wynalazczości

W Polsce istnieje niewątpliwy niedorozwój wynalazczości. Ochrona wynalazków (patenty i wzory użytkowe), stosowana u nas, dotyczy w wyższym stopniu wynalazków zagranicznych, niż krajowych, poprostu dlatego, że tych wynalazków zagranicznych jest stosunkowo niewiele.

Konieczne zatym jest stworzenie takich warunków, które by pobudziły wynalazczość polską do nowych wysiłków. W tym zakresie można już zasygnalizować pewien postęp. Mianowicie przygotowywana jest nowelizacja prawa patentowego, zmierzająca do unowocześnienia przepisów w sprawie uprawnień wynalazców. Projektuje się też zwołanie w lecie rb. ogólnopolskiego zjazdu wynalazców w Łodzi.

Osobno należy wspomnieć o opiece, jaką otaczają wynalazczość polską Międzynarodowe Targi Poznańskie.

Podobnie, jak w latach poprzednich i w tym roku przeznaczony będzie specjalny dział wynalazkom polskim, które na tej drodze znaleźć mogą finansistów czy przemysłowców do użytkowania nowego pomysłu. Poza tym na koszt Targów Poznańskich wysłane będą premiowane wynalazki na doroczną Międzynarodową Wystawę Wynalazków w Paryżu, by wypłynąć na szeroką wodę i ewentualnie zrobić „światową karierę“.

Widzimy więc, że horoskopy dla wynalazczości polskiej poprawiają się wybitnie dzięki ofiarnej współpracy Targów Poznańskich i ustawicznym wysiłkom samych wynalazców.

Przygotowania w Bukownie

przed sezonem letniskowym

Piękna obecnie pogoda i nadzieja zbliżającej się wiosny, zwraca mimowoli powszechną uwagę na dalsze inwestycje w osiedlu Bukowno pod Olkuszem, które stopniowo przygotowuje się do nadchodzącego sezonu.

Wydział techniczny m. Olkusza przystąpił w tych dniach do budowy **trzech domków drewnianych na osiedlu na** specjalne zamówienie (3 pokoje z kuchnią za cenę zł 4 tys.). Budynki te będą wykończone już na 15 czerwca rb.

Dalsza budowa podobnych domków jest już w projekcie.

Dla zapewnienia lektury dla letników osiedla, zarząd miejski otwiera w najbliższym czasie w budynku pocztowym **oddział miejskiej czytelni**, zaopatrując go w odpowiedni dobór książek.

B. przemysłowiec z Częstochowy

złodziejem w Warszawie

Na peronie dworca głównego w Warszawie schwytano złodzieja, który skradł jednemu z pasażerów teczkę skórzaną, zawierającą cenne dokumenty.

Złodziejem okazał się **Józef Nowak**, ongi bogaty przemysłowiec i znany działacz społeczny.

Był on współwłaścicielem huty żelaznej w Częstochowie, a po sprzedaniu swoich udziałów objął kierownictwo administracyjne nieistniejącego już obecnie teatrzyku „Ananas“ w stolicy.

Opuszczony przez żonę i rodzinę, Nowak stoczył się na śliską drogę i popadł w skrajną nędzę. Nocował on przeważnie w „cyrku“ — domu noclegowym przy ul. Dzikiej 4.

Zbrojny napad bandytów

na stację pod Warszawą

W nocy na piątek dokonano napadu bandyckiego na kasę przystanku kolejowego Boża Wola, znajdującego się za Błoniem na linii Warszawa — Kutno.

Po północy dwaj bandyci, uzbrojeni w rewolwery, wtargnęli do budynku stacyjnego i dali do wartownika kilka strzałów, raniąc go w głowę i piersi.

Przypuszczając, że wartownik już nie żyje, bandyci wepchnęli go pod ławkę, a następnie wtargnęli do kasy, usiłując rozbić szafkę z pieniędzmi.

Strzały obudziły jednak mieszkającego w pobliżu kierownika przystanku, który wszczął alarm. Bandyci wówczas zrezygnowali z rabunku i zbiegli.

Rannego strażnika Tomasza Solarka w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala w Sochaczewie. Za bandytami wszczęto pościg.

Według wypróbowanej recepty



pod ścisłym nadzorem wytwarzana — daje Ovomaltyna gwarancję swej wysokiej wartości i skuteczności. Wszyscy, którzy potrzebują sił i energii do pracy, potrzebują również Ovomaltyny, siłotwórczej odżywki witaminowej.

OVOMALTINE

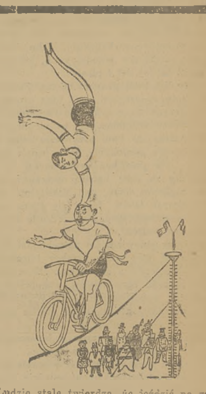
DZISIAJ KUPIONA — JUTRO JEST TWYM PRZYJACIELEM.

OFIARY

Jan Kloss składa zł 10 Zarządowi Obwodu ZHP w Sosnowcu na obozy harcerskie zamiast udziału w balu liliowym w dniu 26.II 1938 r.

Lucyna Rybczyńska Sosnowiec składa na FOM zł 12.50 i na Fundusz Szkolnictwa Polskiego za granicą zł 12.50, razem 25 złotych.

HUMOR

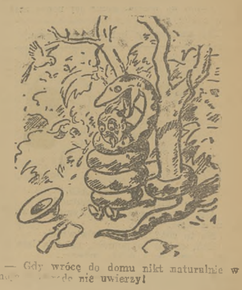


— Ludzie stale twierdzą, że jeździć na rowerze, to zdrowo... nie mogę tego pojąć!



— Kochanie, czy nie wyjedziemy w tym roku na wieś? Było przecież tak ładnie latem roku ubiegłego! Tęsknię bardzo za tymi krowami, kurami, świniami, bydłem!

— Ależ Małgosiu, przecież masz mnie!



— Gdy wrócę do domu nikt naturalnie w mo[illegible] nie uwierzy!

Tragiczna niespodzianka

Między ustami a brzegiem pucharu

Od pewnego czasu opinia francuska żywo interesuje się tragedią, której ofiarą stała się młoda Francuska z Marsylii.

Przy stoliku w kawiarni siedzi młoda, urocza kobieta i przegląda czasopisma ilustrowane. Nagle wzrok jej zatrzymuje się na dość dużym inseracie:

„Młody Amerykanin, właściciel posiadłości ziemskiej w jednym ze stanów południowych, poślubi ładną blondynkę, w wieku od 20 do 25 lat, o usposobieniu pogodnym i słonecznym bez posagu. Odpowiedź z fotografią uprasza się pod „Szczęście rodzinne" do Europa - Office, New Orlean, USA".

Beatrice Pelissier odłożyła gazetę, przymknęła oczy i pogrążyła się w marzeniach. A może właśnie na nią szczęście czeka za Oceanem? Wszak odpowiada w zupełności ideałowi owego młodego farmera amerykańskiego... Wieczorem z bijącym sercem list zaniosła do skrzynki pocztowej. W ostatniej jeszcze chwili zawahała się, ale tylko na sekundę. Gdy list stuknął o dno kasetki,

miała wrażenie, że uczyniła coś takiego, co zaważy na dalszych losach jej życia.

Przeczucie ją nie omyliło. Przy skrzynce pocztowej rozpoczęła się tragedia młodej dziewczyny.... Mijały dni i tygodnie, aż razu pewnego Beatrice zastała w swym pokoiku mansardowym dużych rozmiarów list, oblepiony znaczkami amerykańskimi. John Warfield, farmer ze stanów południowych, przysłał odpowiedź na jej list i pisał:

„Miły list Pani podobał mi się. Zawsze już było moim marzeniem mieć taką uroczą żonę z śmiejącymi się oczyma. Że Pani jest biedna jak myszka kościelna, nic to nie znaczy.

Wystarczy, że Pani przywiezie samą siebie i dobrą gospodynię, która będzie umiała pokochać swego męża.

Będziemy ze sobą bardzo szczęśliwi, w naszym pięknym domu, nad Mississippi, pośród przepięknych lasów. Jeżeli się Pani zgodzi, proszę o dalszą wiadomość. Prześlę Pani pieniądze na podróż".

Beatrice odpowiedziała natychmiast, a po 6 tygodniach otrzymała przekaz telegraficzny na 1000 dolarów z dopiskiem: „Oczekuję Panią, przystań New-Orleans. Odpowiedź telegraficzna. Pozdrowienie. John Warfield".

Na pokładzie francuskiego statku pasażerskiego

stała młoda dziewczyna z błyszczącymi oczami i bijącym sercem.

Gdy statek zarzucił kotwicę w porcie w New Orleans, Beatrice udała się radośnie zmieszana do biura komisariatu imigracyjnego. Po zbadaniu jej papierów wprowadzono ją do gabinetu, gdzie urzędował starszy, dostojnie wyglądający urzędnik.

— Mademoiselle Pelesier — odezwał się doskonałą francuszczyzną komisarz, uprzejmie ale bardzo poważnie, — pani przybyła z Francji, by poślubić obywatela amerykańskiego — Johna Warfielda. Papiery pani są w porządku

pani narzeczony jest nam dobrze znany jako człowiek uczciwy i poważany właściciel ziemski.

Ojciec jego był moim przyjacielem młodości, ale pani nie zna jeszcze pana Warfielda?

— Znam go tylko z jego listów — odpowiedziała Beatrice. — Niewytłumaczone uczucie lęku, które ją ogarnęło, zmagało się z każdą chwilą. — Gdzież jest pan Warfield? Pisał, że mnie będzie oczekiwał.

— Znajdzie się on tutaj i zaraz panią powita.

Beatrice pozostała sama. Po chwili otworzyły się drzwi. Do gabinetu wszedł mężczyzna, i podchodząc ku młodej dziewczynie, wyciągnął ku niej obie ręce i zawołał: Beatrice.

Spojrzała ku niemu. Serce jej nagle zastygło w ruchu.

Jej narzeczony był — murzynem.

Głośny szloch wydobył się z jej piersi, osunęła się na ziemię. John Warfield cofnął się, potem odezwał się bardzo smutno:

— Obawiałem się tego. Moja w tym wina. Lecz gdy panią pokochałem, nie miałem już odwagi wyznać prawdy. Muszę się więc rozstać z moją białą narzeczoną...

Dziewczyna, której szczęście rozpadło się w gruzy, powstała tacząjąc się. Chciała coś powiedzieć, chciała go przywołać z powrotem lecz nie mogła z siebie wydobyć głosu... John Warfield oddalił się.

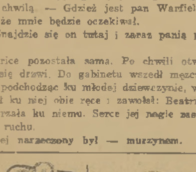
Jeszcze tego samego dnia Beatrice powróciła do Francji. Warfield pozostawił dla niej u komisarza imigracyjnego czek na wielką sumę. Beatrice nie przyjęła pieniędzy i napisała mu, by jej przebaczył, i życzyła mu szczęścia w dalszym życiu.

W drodze powrotnej leżała złamana w swej kabinie i tonęła we łzach dniem i nocą. Gdy statek przybył do Marsylii, stewardessa daremnie stukała do drzwi. Nic się nie ruszało

Kiedy otwarto gwałtem drzwi kabiny,

znaleziono Beatrice bez życia.

Nie ulegało wątpliwości, że popełniła samobójstwo.

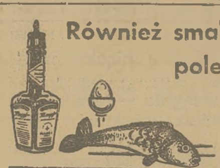


— Czego Marysia taka smutna?

— Ach, proszę pana, mego Zygmunta wzięli do marynarki.

— No to cóż? Za dwa lata wróci.

— Ech, co mi to pomoże, za dwa lata to ja już dawno będę miała innego...



Również smak potraw postnych polepsza

MAGGI

przyprawa

DYKTATORZY PRZY STOLE

„Powiedz mi jak jesz, a powiem ci kim jesteś"

„Powiedz mi, jak jesz, a powiem ci, kim jesteś" — oto słowa Brillat Savarin. Zobaczymy, czy można je zastosować do dyktatorów.

Panujący nad 98 milionami Japończyków potomek 2500 lat trwającej dynastii, cesarz Hirohito, nie używa alkoholu nie pali, nie pija herbaty po południu i je czasem na sposób europejski, przeważnie zaś dania japońskie. Jego pracowity dzień zaczyna się o godzinie 9.40.

Również „rannym ptaszkiem" — jest Benito Mussolini. Filiżanka czarnej kawy i kawałek chleba — oto śniadanie, po którym już o 6.30 wsiada na konia. Obiad „duce" składa się przeważnie z sałat i owoców, a tylko bardzo rzadko z kawałka mięsa lub ryby. Pomiędzy tym obiadem a późną kolacją, składającą się ze szklanki mleka i owoców, jada on tylko winogrona.

„Il Duce" nie pali, nie pije, rzadko bardzo kieliszek wina.

Adolf Hitler jest amatorem mleka i kasz, podczas kiedy całe jego otoczenie, składające się z normalnych zdrowych Niemców, „opycha się" ciężkimi narodowymi potrawami, on sam spożywa swe kaszki, sałatki i owoce. Mięsa nie jada zupełnie. Woli ryż na słonko z cynamonem lub płatki z surowych kartofli smażone na oleju. Gdy go ktoś zapytał, czy go w grę na harmonii ręcznej. chmia, odpowiedział:

„Ale przecież ja sobie ją urozmaicam, czasem jem jajka z sałatą, a czasem sałatę z jajkami".

Podczas swych licznych podróży Hitler nie je prawie nic: wystarczy mu nieraz butelka wody mineralnej lub sandwicz. Jego kucharz, dawny właściciel restauracji w Berlinie, ma dużo czasu. Zużywa go w grę na harmonii ręcznej.

Nieograniczony dyktator 171 milionów mieszkańców Rosji sowieckiej, Stalin, jada sobie po „kaukasku" tłustą baraninę, przede wszystkim dobrze zakropioną również kaukazkim winem. — Przepada za słodyczami, szczególnie za wschodnimi smakołykami, gdzie orzechy i konfitury grają główną rolę.

Urząd do próbowania potraw (czy nie są zatrute) istnieje na dworze ostatniego dyktatora, Mustafy Kemala Ataturka. Jest to posada dobrze płatna, bo około 7.500 zł. miesięcznie. Ale nieco ryzykowna Tym bardziej, że próbować trzeba dużo, gdyż dyktator je bardzo obficie i często.

Pije również dużo wbrew Koranowi. — Kemal nic sobie z tego nie robi i nieraz potrafi pić w towarzystwie długo w noc

Przedstawiciel obcego mocarstwa, akredytowany w Ankarze, musi przede wszystkim umieć dobrze pić. Inaczej nie może liczyć na powodzenie gdyż nigdy nie znajdzie się w gronie tych, w których towarzystwie Mustafa Kemal lubi przebywać.

MOTOCYKLE D.K.W.

Rewelacyjny model 3 konny RT 3 PS Luxus

już w cenie Zł. 895.—

Przedstawicielstwo na Zagłębie Dąbrowskie

„STADION" Sosnowiec 3-go Maja 29, tel. 63053

SPORT

KANADA REMISUJE Z AMERYKĄ

W Monachium rozegrany został mecz pomiędzy reprezentacjami hokejowymi Kanady i Ameryki. Zawody zakończyły się niespodziewanie wynikiem bezbramkowym.

JAPOŃCZYCY REZYGNUJĄ Z NARCIARSTWA

Japoński komitet Olimpijski zdecydował na swym ostatnim posiedzeniu, po otrzymaniu wiadomości z kongresu międzynarodowej federacji narciarskiej z Lahti, skreślić konkurencje narciarskie z programu igrzysk zimowych olimpijskich w Sapporo w roku 1940.

BRYNICA — AKS (NIWKA)

AKS (Niwka) gościć będzie dziś u siebie czeladzką Brynicę, z którą o godz. 14.45 rozegra na boisku PMS w Niwce spotkanie towarzyskie. Występ Brynicy, która zagra w najsilniejszym składzie, wywołał w Niwce zrozumiałe zainteresowanie.

PPW (KATOWICE) — UNIA

Dziś na stadionie Unii w Sosnowcu zostanie rozegrany o godz. 15 towarzyski mecz piłkarski między Pocztowym Przysposobieniem Wojskowym (Katowice) i miejscową Unią.

Zawody ze względu na pełny skład obu drużyn zapowiadają się ciekawie. O godz. 13 przedmecz.

MIKST POLSKI WYGRYWA

W Monte Carlo na międzynarodowym turnieju tenisowym Polacy odnieśli jedno zwycięstwo i dwie porażki.

W grze pojedyńczej panów w ćwierćfinałach Hebda przegrał z Peters 1:6, 4:6, a Tłoczyński został pokonany przez Boleli 1:6, 3:6.

W grze mieszanej para polska Jędrzejowska — Hebda pokonała parę Shayes—Jarvis 6:3, 6:0.

FIAŁKA ZAPROSZONY DO BERLINA

Fiałka został zaproszony na bieg dookoła Berlina, który rozegrany będzie w pierwszych dniach kwietnia. Jak wiadomo, krakowianin ub. roku wyścig ten wygrał. Następnie jednak chorował i już nie startował do końca sezonu.

SZERMIERZE WĘGIERSCY W POLSCE

Polski Zw. szermierczy wspólnie ze Związkiem WKS-ów sprowadzają do Polski na początku kwietnia wojskową węgierską reprezentację szermierczą, którc odbyłaby tygodniowy trening z szermierzami polskimi. Następnie Węgrzy rozegraliby dwa spotkania, a mianowicie z reprezentacją wojskową Polski i z drużyną kombinowaną warszawsko-śląską.

POLUS WALCZY Z KOWALSKIM

Dziś w ramach spotkania Czechowice II — PZPL II o godz. 12 w Ursusie pod Warszawą odbędzie się eliminacja w wadze piórkowej pomiędzy Polusem i Kowalskim.

Zwycięzca tego spotkania rozegra jeszcze jedną eliminację z Kajnarem. Dopiero zwycięzca tego spotkania zasili drużynę państwową na mecz z Finlandią i Estonią.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

„HUTNIK". Świeżo opublikowany zeszyt nr. 2 „Hutnika" zawiera następujące artykuły oryginalne: W dziale technicznym: T. Koczyński i J. Glatman: Wielkość ziarna w stali a warunki jej krzepnięcia; I. Feszczenko-Czopiwski i A. Szczepański: Wpływ przeróbki plastycznej na gorąco na ziarnistość pierwotną stali węglowej. I. Feszczenko-Czopiwski i A. Kaliński: Wanad w stali. A. Malkiewicz i S Kuliński: Objawy korozji w czasie azotacji stali zaworowych. I. Feszczenko-Czopiwski, T. Malkiewicz i Cz. Stoch: Współczesne tworzywa na magnesy trwałe. A. Farnik i F. Kałuża: Zgorzenie żelaza i stali. W dziale gospodarczym: J. Ignaszewski: Polski rynek żelaza w r. 1937. Całości zeszytu dopełniają: Przegląd wydawnictw, nowe patenty itd.



— A teraz, mam nadzieję, że w tej sprawie jesteśmy jednomyślni. Czy tak?
— Ależ tak, moja droga!..



— Znamy się na tym, kto w domu jest niedorajdą, tego rodzice wysyłają na morze...
— Nie, panie kapitanie, dziś już nie jest tak, jak to było w latach, gdy pan rozpoczynał służbę na statku.



— W jakim dzienniku zamieszczona będzie moja fotografia?
— Nie jestem fotografem prasowym, tylko amatorem.
— Co? I ośmiela się pan fotografować młodą kobietę w stroju kąpielowym?

Popierajcie i zapisujcie się na członków L. O. P. P.

Gorąca publiczność
KINOWA

W Ameryce Południowej publiczność w kinie wyraża głośno swoje zadowolenie lub niezadowolenie z wyświetlanego filmu. W razie jeśli film się publiczności nie podoba, bywa on przerywany w połowie i zaczyna się wyświetlanie innego. Natomast na okrzyki „bis" operator odpowiada puszczeniem po raz drugi sceny, która spotkała się z uznaniem publiczności.

Na porządku dziennym są także wypadki strzelania do ekranu przez widzów, pragnących wywrzeć wpływ na bieg akcji filmu. Dlatego też stanowisko dyrektora kina w jednym z krajów Południowej Ameryki nie należy do zbyt łatwych i bezpiecznych.

Mają węża
W KIESZENI...

Jak podaje „Daily Heradl", milionerzy angielscy starają się ukryć przed urzędami skarbowymi część swoich dochodów. Zdaniem dziennika londyńskiego udaje się to im w sporym stopniu, gdyż pozbawiają skarb państwa 15 milionów funtów podatków rocznie.

Odbywa się to w ten sposób, iż bogacze zakładają przedsiębiorstwa handlowe w tych krajach, gdzie podatki dochodowe są niskie lub żadne, np. w Luksemburgu, Szwajcarii, Lichtensteinie, Monaco, Nowej Szkocji, Indiach Zachodnich.

W księstwie Monaco np., gdzie podatek dochodowy w ogóle nie istnieje, towarzystwa handlowe angielskie reprezentują kapitały w sumie około 10 milionów funtów (3 miliardy złotych). — Podobno minister skarbu W. Brytanii ma poruszyć tę kwestię w parlamencie.

Miliony analfabetów
W AMERYCE

Zdawałoby się, że przy bogactwie i rozwoju szkolnictwa w Stanach Zjednoczonych nie ma i nie powinno być analfabetów. Rzeczywistość wygląda jednak inaczej. Bo oto, jak stwierdza według ścisłych danych dr. Lewis R. Alderman dyrektor Works Progress Administration, USA. liczą ogółem 10 milionów dorosłych obojga płci, nie umiejących czytać i pisać.

Inaczej mówiąc, co jedenasty Amerykanin jest analfabetą. Z tej liczby 10 milionów tylko trzecia część to cudzoziemcy z pochodzenia.

Przy przeprowadzanych pod nadzorem dr. Aldermanna w New Yorku doświadczeniach, okazało się, że 260.000 mieszkańców tego miasta zalicza się do kategorii zupełnych analfabetów.

GIEŁDA PRACY

Ekspozytura Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu zgłasza wolne miejsca na wyjazd:

Fabryka wyrobów trzcinowych i kokosowych poszukuje specjalisty do wyrobu wycieraczek i chodników kokosowych ze sznura i włókien kokosowych.

Potrzebny kotlarz do wyrobu kotłów żelaznych. Warunki w-g umowy.

Potrzebny jeden tokarz na wyroby żelazne odznaczony Krzyżem lub Medalem Niepodległości. Wynagrodzenie w-g taryfy.

Wytwórnia przyrządów precyzyjnych w Krakowie — poszukuje mechanika z egzaminem czeladniczym, znającego ślusarstwo i tokarstwo precyzyjne. Zakres pracy: przyrządy miernicze, teodolity, wagi apteczne i analit. przyrządy laboratoryjne, chemiczne, lekarskie itd. Warunki w-g. umowy.

Potrzebny specjalista do wypalania węgla drzewnego. Minimum zarobku 40 zł. tygodniowo.

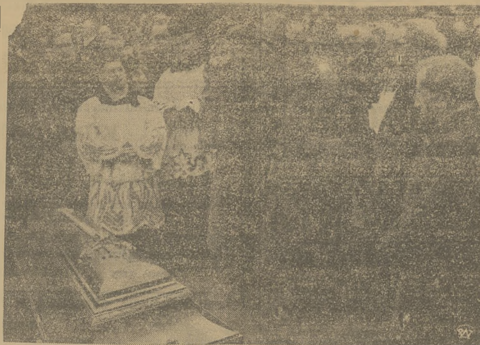
Potrzebny magister farmacji do prowadzenia apteki od zaraz. Warunki: 70 zł. i całe utrzymanie.

Oferty wraz z odpisami świadectw, życiorysem i referencjami kierować do Ekspozytury Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu przy ul. Zakręt 7, pokój nr. 2.



DOSKONAŁY WYNALAZEK!!

Uzyskasz zdrowe i piękne zęby tylko wirującą szczotką do zębów i masażu. Firma DENTOHYGIENIQUE, Kraków Siemiradzkiego 15, wysyła po wpłaceniu na PKO Nr. 415559, 2 zł. za 1 szt., zł. 3,50 za 2 szt., zł. 5.— za 3 sztuki. 1023



Minister rolnictwa i reform rolnych Juliusz Poniatowski w momencie przemówienia u trumny śp. prof. Władysława Grabskiego na cmentarzu na Powązkach w Warszawie.



Samochód

5 - osobowy „Cabriolet"

pierwszorzędnie utrzymany

tanio do sprzedania

Mysłowice, telefon 22045

492



Browning „PIORUN"



ściśle w-g rysunku z bezpiecznikiem! Sensacyjna nowość 1937!! Fason belgijski! Typ 6-cio m/m! Repetuje się przed każdym strzałem i automatycznie wyrzuca łuski! Huk ogłuszający! Idealna obrona przed napadem! Wykonanie luksusowe: lufa pięknie oksydowana, rękojeści kryte lśniącym bakelitem! Waga 250 gr., dług. 10 cm., szer. 7 cm. Gwarancja fabryczna na 5 lat! Cena tylko zł. 6.95. 2 sztuki zł. 13.50. Setka naboi syst. „Flobert" zł. 3.65. Płaci się przy odbiorze. Adres: Przedst. „PERFECT WATCH", Wydz. 300, Warszawa 1. ul. Mariańska 11—1. Uwaga: Wystrzegajcie się taniej tandety, polecanej przez pokątnych sprzedawców! Żądajcie wszędzie w sklepach tylko automatów „PIORUN" z bezpiecznikiem!

Reklama jest dźwignią handlu!



PÓŁ DARMO!!

Z powodu kryzysu oddajemy 5 cennych książek tylko za zł. 3.85. Oto one: 1) Adwokat i doradca domowy. Wzory odwołań podatkowych, skarg sądowych, podań do władz i urzędów. Sprawy egzekucyjne, majątkowe, eksmisyjne, rolne, budowlane, spadkowe, wekslowe, kredytowe wojskowe, małżeńskie. Wzory umów dzierżawnych, ofert, podań o pracę itp. 2) Nowy sekretarz dla wszystkich. Wzory listów prywatnych, ofert, podań itp. 3) Lekarz domowy. Wielki zbiór recept i przepisów na różne choroby i dolegliwości. 4) Tania kuchnia na ciężkie czasy. Setki cennych przepisów. 5) Dr. Ostrowski: „Idealny środek zapobiegania ciąży". Z ilustracjami. Nowe wydanie 1937 roku! Cały komplet tylko zł. 3.85. Płaci się przy odbiorze. Adresujcie: Wydawnictwo „Perfectwatch" Dz. 300, Warszawa 1, ul. Mariańska 11—1. 1052

NERWOL
CHEMIKA DR-A FRANZOSA
NACIERANIE.
STOSUJE SIĘ PRZY:
REUMATYZMIE
KŁUCIU Z POWODU PRZEZIĘBIENIA
POSTRZALE ISCHIASIE I T. P.
DO NABYCIA W APTEKACH
WYRÓB I GŁÓWNA SPRZEDAŻ
APTEKA MIKOLASCHA
LWÓW KOPERNIKA 1

Podziękowanie.

Dla J. Wielmożnych Pań, które raczą darzyć nas swoim zaufaniem. Polecamy się nadal Warszawska Pracownia Sukien, Okryć i Kostiumów damskich Franciszek i Matylda Olszewscy, Mistrz krojczy Cechu Krawców w Warszawie, Kołłątaja 15 w Sosnowcu. Przy pracowni uczę kroju moim systemem. Długoletnia praktyka w pierwszorzędnych firmach w Warszawie i przejściowe fazy mód dały mi możność udoskonalenie i tworzenie modeli o pięknej linii bez pomocy manekinów. Naucze-ni otrzymają świadectwa. 545

PRZEDSTAWICIELSTWO

poważne fabryk cementu, artykułów budowlanych lub hut żelaza na okręg Wielkopolski i Pomorza weźmie zaprowadzona firma handlowa o własnych kapitałach.

Oferty do Biura Ogłoszeń „PAR" w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 11 pod nr. „9.292". 1022

Matrymonjalne

KAWALER

lat 27 posiada stałą pracę szuka panienki od lat 17 do 25. Listy pod szatyn. Skrytka 54. Zawiercie. 1015

Bystra - Wilkowice

DROBNE OGŁOSZENIA

RÓŻNE

BIURO

Pośrednictwa Pracy — Dąbrowa, Okrzei 11-a. Poleca personel handlowy, pomocnice domowe. Poszukuje kucharki, pokoju umeblowanego. Sprzeda: sklep warsztat rzeźniczy, — wózek dziecinny.

POSZUKUJĘ

towarzystwa — celem wspólnego wynajęcia samochodu do codziennej jazdy o 7 i pół rano do Chorzowa, względnie do Katowic. Wiadomość: Telefon 63057 od dziewiętnastej. 975

PRZYJMUJĘ

do szycia wszelkiego rodzaju suknie, oraz roboty trykotarskie, jak: kostiumy, suknie swetry. Sosnowiec, ul. Dolna 3 m. 3. Informacji udziela 1-go Maja 14 m. 8. 711

CHŁOPIEC

lat 17, skromny, uczciwy, pracowity, mówiący perfect po francusku szuka pracy, jako chłopiec biurowy itp. Sosnowiec Żeromskiego 8-8, Wazner. 971

MIEJSKI

Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Sosnowcu powierzy jednemu lub paru przedsiębiorstwom dostawę bezrobotnym artykułów pierwszej potrzeby na kupony. Oferty wraz z próbkami składać do dnia 9. III. 38 roku do godziny 12-ej w biurze Wydziału Opieki Społecznej, Ratusz — gdzie przed złożeniem oferty należy zasięgnąć bliższych informacyj. 1043

Zakład pieczątkarski Lucjan Styblińskl

Sosnowiec ul. Małachowskiego 9 i 1-go Maja 26 tel. 618.82 wykonuje — pieczątki, szyldy emaliowane itp.

DNIA 10 MARCA

1938 r. o godz. 10 rano w lokalu Związku Właśc. Gruntów w Czeladzi, Rynkowa 2 odbędzie się ustny przetarg na dzierżawę łąki w miejscowości t. zw. pod Pituśką. Przetarg rozpocznie się od ceny wywoławczej zł. 125. Bliższych informacji udzieli sekretariat. 1031

DYPLOMOWANA KOSMETYCZKA

Ewa Hamburgierowa „Kalotechnika" Sosnowiec, Czysta 8. Telefon 625-45. Wykonuje masaże w zakresie racjonalnego leczenia cery. Maseczki homoglobinowe. Farbowanie włosów. 843

SZYLDY

szklane, — reklamy świetlne, litery drewniane, metalowe — i wszelkie napisy wykonuje

BOLESŁAW JAŻDŻYK

Sosnowiec, Legionów 24 (Wawel). 788

UWAGA!

podaje się do wiadomości P. T., że z dniem 1.III rb. uruchomiłem Zakład reperacji, ładowanie i zamiana akumulatorów samochodowych. Sosnowiec, Prez. Mościckiego 15 (vis a vis kościoła) Drabowicz. 1066

LECZNICA

przychodnia „Pomoc" chorób skórnych i wenerycznych Sosnowiec 3-go Maja 31 345

Chrześcijański sklep

Zegarmistrzowsko-Jubilerski

M. FLORIAN

Sosnowiec, Modrzejowska 35, poleca: zegary, zegarki, biżuterię, zastawy „Fraget" po cenach niskich. — Przyjmuje się reperacje i przeróbki. Obsługa fachowa. 1038

B. Felczer

Szpitala św. Łazarza w Warszawie — H. Rudziński przyjmuje w godzinach od 18 — 20. Dąbrowa Górnicza, ul. Kościuszki 2.

OBIADY

domowe zdrowe i smaczne. Niedrogo. Sosnowiec, Sielecka 4-a. m. 12. 1035

Nauka i Wychowanie

STUDENT

uniwersytetu rutynowany pedagog mówi francuskim i niemieckim, udziela lekcji w zakresie gimnazjum. Oferty do Redakcji Kuriera Z. pod „Student" 1024

KOREPETYCJE

polski, niemiecki oraz przygotowania do egzaminów wstępnych. — Zgłoszenia w Administracji pod „Korepetycje". 994

SAMOUCZKI „ARGUS"

angielskie, francuskie, niemieckie, włoskie, oparte na słynnej metodzie Ansona, zapewniają najszybsze postępy. Prospekty wysyła Księgarnia Lingwistyczna, Kraków, Szewska 17. 1010

KONCESJONOWANE KURSY KROJU SZYCIA ZABOROWSKIEJ

przyjmują zapisy Sosnowiec, Piłsudskiego 18. 805

ZGUBIONE DOKUMENTY

KSIĄŻKĘ

wojskową — wydaną przez P.K.U. Radomsk zgubił Moszek Rzezak. 1027

POSADY i PRACE

POTRZEBNE

panny do pracowni sukien damskich zaraz; zgłaszać się mogą tylko te, które mają kilkoletnią praktykę w pracowniach. Katowice Teatralna 8, Jabłońska 1089

BUCHALTER

rutynowany z branży spożywczej, obeznany z księgowością przebitkową — potrzebny od zaraz. Oferty pod „rutynowany" — do Administracji Kuriera Zach. 1040

POTRZEBNA

uczenica do nauki szycia. Sosnowiec, Sobieskiego 60. Pracownia „Julia". 1042

POTRZEBNA

panienka do pomocy w restauracji. Wiadomość: Dąbrowa Górn. Sobieskiego 1. Budynek poczty. 1023

BUCHALTERKA

korespondentka poszukiwana od zaraz. Zgłoszenia Sosnowiec, 3 Maja 5. — Drukarnia Przemysłowo-Handlowa 1054

BIURALISTKA

poszukuje przedpołudniowego zajęcia, maszyna, stenografia, niemiecki. Zgłoszenia pod „Biuralistka 03" do Administracji „Kuriera Zachodniego". 1053

UZDROWISKA

„DOM KLIMATYCZNY"

Leczenie chorób płucnych. Lekarze specjaliści. „Patria" pensjonat kuracyjny dr. Pawlaka. Nowoczesne urządzenia. Miłe otoczenie. 4666

Nic tak nie zdobi Pań, jak piękna i czysta cera —
To potęguje powab i uwydatnia wygląd młodzieńczy.
Tysiące Pań zawdzięcza wyzbycie się piegów, plam stosując

Krem, mydło i puder „LACTOLIN"

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE. 1029

Baczność Panie nie umiejące gotować!

W m-cu marcu br. organizujemy 10-cio lekcjowy

KURS GOTOWANIA

dla pp.:

Absolwentek Szkół Średn. Ogólnokształcących

Kurs obejmował będzie zasadnicze podstawy racjonalnego przyrządzania potraw skromnych i wykwintnych.

Lekcje odbywać się będą 3 razy w tygodniu. Opłata zł. 5.—

Zgłoszenia kierować prosimy do dnia 12.III. włącznie — do sklepu Elektrowni przy ul. Piłsudskiego 18 w godzinach 9—15-ej tel. 62864

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM, S. A.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

KLUB

skóra wyjątkowo ładny, pokój jadalny stylowy, piękny dywan 3×4, dużo nowości poleca: B. Błotniewski, handel mebli Sosnowiec, 3 Maja 7. 1007

FARBY

lakiery, nitropolitura, pokost, olejne do studiów i plakatowe poleca: Fr. Pietranek, Sosnowiec, Prez. Mościckiego 15 (vis a vis kościoła). Tel. 63.070 535

DOM NOWY

dwa piętra, dochodowy skanalizowany, 20 ubikacji (zajęte), podwórko duże, ogródek owocowy, zabudowania gospodarskie, 13 lat wolny od podatków, dający 10 procent od włożonego kapitału, lub plac przy Królewskiej 105 prętów w całości lub częściowo sprzedam. Moniuszki 14, gospodarz. 1026

Wytwórnia MEBLI GIĘTYCH Piotr NOWAK

Będzin, ul. Gzichowska 22, telefon 71057. — Poleca fotele, półfoteliki, krzesła wiedeńskie różnych fasonów, stoliki, kwietniki, wieszaki, etażerki i t.p. oraz stoliki pod radio. 789

FIRMA

Czesław Ruciński, Sosnowiec, Warszawska 2 poleca wyroby szklane, porcelanowe, nakrycia stołowe i wszelkie artykuły użytku domowego Ceny konkurencyjne. 872

MEBLE

stołowe, sypialnie, sztuki pojedyncze. Nowoczesne otomany, tapczany przeróbki. Na dogodnych warunkach poleca

P. TOMCZYK

Sosnowiec, Nowopogońska 19. Tel. 630-56. — Przyjmuje pożyczki i obligacje państw.
Uwaga! Firma I. Tomczyk, 1-go Maja 14 nie ma nic wspólnego z moją Firmą.

A JEDNAK **GAJA**

buliony, zupy, pasta serdelowa, cytryna w płynie (citrella) oraz przyprawa do zup są niedoścignionymi artykułami w 100% polskimi żądać wszędzie. 1018

DO SPRZEDANIA

sklep spożywczy. Niwka, 1 Maja 76. 979

WAPNO

budowlane w bryłach, tłuste „o dużej wydajności Wapienniki „Brynica" Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5, telefon 62659. 984

MASZYNY

do szycia gwarantowane haftują, cerują „Omega" i „Torpedo" 150 zł, „Rast Gassera" 160 zł Singera jak nowe, damskie, męskie, cylindrowe, leworamienne, mereżkarska, dziurkarka, okrętkowa, czółenkowa 60 zł. Oderberg, Sosnowiec, 3 Maja 11a 26 w podwórzu. 6044

SPRZEDAM

piękny dwufrontowy plac 33 pręty domkiem 5.200 złotych. Dąbrowa Górnicza, Kołłątaja 8.

WANIEN

i nasiadówek sprzedaż. wynajem i zamiana — F-ma „Pełka", Limanowskiego 26. Telefon 617-56. 555

SPRZEDAM

zaraz sztance i szlifiernie. Wiadomość w Administracji. 1045

SKRZYPCE

koncertowe okazyjnie do sprzedania. — Cena złotych trzysta, Wiadomość: Dęblińska 1. Drukarnia. 1033

SPRZEDAM

maszynę do pisania normalną lub zamienię na radio albo mały motocykl. Dąbrowa — Konopnickiej 3. m. 9. 1019

Tapczany

Otomany nowoczesne leniwce klubowe, materace, kozetki oraz przeróbki. Wykonanie solidne. Ceny konkurencyjne. Dogodne warunki spłaty poleca Zakład Tapicerski F. Fiak, Sosnowiec, Orla 15. 1039

PEŁNOMOCNICY

Właścicieli Gruntów w Czeladzi podają do wiadomości, że zostaną sprzedane place: 1) za młynem, 2) nad stawem, 3) róg Parkowej, 4) za nowobudującą się szkołą 4 parcele, 5) za parkiem Jordanowskim, 6) pod Milowicami. Bliższe szczegóły w Czeladzi, Rynkowa 2. 1030

CHRZEŚCIJAŃSKA

pracownia gorsetów — Zofii Słabomowej Sosnowiec, ul. Generała Bema nr 3. Poleca w dużym wyborze pasy różnego rodzaju i biustonosze. 1055

BARDZO

tanio sprzedam Superheterodynę Elektrit — Splendid, prawie nowa. Mościckiego 19-22 codziennie od godz. 13 1052

ODSTĄPIMY

sklep materiałów piśmiennych w Sielcu — Kaliska. Wiadomość w Administarcji. 1065

SPRZĘTY

domowe różne, meble używane do sprzedania Będzin, Hotel Bristol. tel. 71-248.

KUPIĘ

plac w Sosnowcu. — Oferty do Administracji pod „Plac". 1013



POGRZEB KAPŁANA — MĘCZENNIKA.

W Luboniu odbył się uroczysty pogrzeb śp. księdza proboszcza Stanisława Streicha, zamordowanego w czasie odprawiania nabożeństwa w kościele przez komunistę Wawrzyńca Nowaka. — Na zdjęciu — fragment konduktu pogrzebowego. Za trumną prócz Matki i rodziny śp. księdza Streicha kroczą przedstawiciele władz państwowych i liczne duchowieństwo. Pogrzeb prowadził J. E. ks. biskup Dymek.

MEBLE

na raty gotowe na zamówienie

TAPCZANY

otomany fotele klubowe, kanadyjskie najnowsze modele, kozetki, materace, siatki. Ceny niskie. Zakład tapicerski J. Tomczyk — Sosnowiec, ul. 1-go Maja 14. — Telefon 68105. Firma egzystuje od 1910 roku. — Ostrzeżenie: Filii na Nowopogońskiej nie posiadam. 890

PIANINO

prawie nowe, fortepian okazyjnie sprzedam. Będzin, Kołłątaja 30. Barenblatt. 1067

NARZĘDZIA

kowalskie w dobrym stanie nie drogo kupię Oferty kierować do Administracji — dla W. H. 1020

PANI!

dbająca o wygląd swej linii — pasy, biustonosze noś tylko z chrześcijańskiej pracowni „Nina", Sosnowiec, 3-go Maja 14. Robota solidna. Ceny konkurencyjne. 1049

MEBLE

garderoby orzechowe, stoły rozsuwane. Stoliki pod radia. Poleca: „Przemysł Meblowy" Sosnowiec, 3 Maja 9.

DO SPRZEDANIA

sklep naczyń kuchennych w śródmieściu. Wiadomość: Piłsudskiego 42, u dozorcy. 1048

LOKALE

6-CIO POKOJOWE

mieszkanie komfortowe i trzy pokoje, pokój służbowy, łazienka przedpokój do wynajęcia. Warszawska 6. — Warsztat kilimkarski do sprzedania. 1060

DO WYNAJĘCIA

pokój umeblowany osobne wejście. Miła 6. U gospodarza. 686

DO WYNAJĘCIA

3-ch pokojowe mieszkanie z wygodami. II piętro. Wiadomość: — Warszawska 10. Restauracja. 1084

POKÓJ

z kuchnią z wygodami do wynajęcia zaraz. Swobodna 1-b. 1017

DO WYNAJĘCIA

od zaraz mieszkania 2 i 3 pokojowe. Wiadomość w administracji domów ZUS w Sosnowcu przy ul. Jagiellońskiej 5. m. 29 w godzinach od 16-ej do 19-tej telefon 61-589. 1047

MIESZKANIA

i sklepy do wynajęcia Biuro „ORZ" Kilińskiego 1. Służące potrzebne. 1058

DOMEK

z wygodami, z ogrodem do wynajęcia od zaraz Wiadomość: Dąbrowa Górnicza, Nowa kolonia Staszic, u p. Mortuniowej. 1003

DO WYNAJĘCIA

sklep, 3 i 2 pokoje z kuchnią, wygodami, pokój pojedynczy i suterreny. Piłsudskiego 48. 1063

DO WYNAJĘCIA

4 pokoje i kuchnia, 2 pokoje kuchnia. Sosnowiec, Piłsudskiego 46. 1064

WYNAJMĘ

pokój z kuchnią. Pokoje umeblowane kawalerskie z wygodami Prota 12. 1057

POKÓJ

umeblowany z wygodami przy głównej ulicy wynajmę solidnemu panu. Wiadomość w Administracji. 1055

KINO ZAGŁĘBIE

DZIŚ OSTATNI DZIEŃ!

Potężny film z życia kolonii europejskiej w Pekinie — walki Chińczyków z „białymi diablami"

p. t.

ALARM w PEKINIE

Czy „żółte niebezpieczeństwo" zagraża światu

W rol. gł. GUSTAW FROELICH, LENY MARENBACH i in.

Początek I seansu o godz. 17.30 w niedzielę o godz. 15.30

KINO „EDEN"

DZIŚ

Epokowy film reż. Franka Lloyda

MOCNI LUDZIE

w rol. gł.

Joel Mc Crea i Frances Dee

Pocz. I seansu 17.30 w niedzielę o g. 15.30

KINO RIALTO

Warszawska 18

Dziś ostatni dzień!

Pieśń Skazańców

Opowieść o bohaterach „szarego domu" na wyspie Diabelskiej, skazanych na zagładę.

KINO-TEATR „PATRIA"

L. Marcinkowski i S-ka w Sosnowcu dawn. Kino Palace

Dziś! ulubiony komik ekranu polskiego ADOLF DYMSZA wystąpi w swej najlepszej kreacji w szampańskiej tryskającej niebywałym humorem komedii p.t.

„NIEDORAJDA"

Dymsza gra w tym filmie podwójną rolę boksera i młodej panienki na wydaniu.

W pozostałych rol.: RADOJEWSKA, ZNICZ, ORWID

Sosnowiec już dawno nie oglądał tak świetnej komedii wywołującej huragany śmiechu.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61673

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł. w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Nordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 15, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.